Nr 100. Dnia 2 maja. Czwartek. Dnia 20 kwietnia (2 maja) 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwraca.

Dziś: Atanazego Biskupa i Zygmunta.
Jutro: Znalezienie św. Krzyża i Ś. Aleksandra.
Sobota: ŚŚ. Florjana M. i Moniki.
Niedziela: *Grobu Chrystusa* i Ś. Piusa V Papieża.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 30
Zachód „ „ 7 „ 25

Długość dnia godzin 14 minut 55
Przybyło „ „ 8 „ 11

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Jana Apostoła w Oleju.
Wtorek: Ś. Domiceli Panny.
Środa: Ś. Stanisława Biskupa M.
Czwartek: Ś. Grzegorza Biskupa.

— Wczorajsze wieczorne nabożeństwa majowe, na cześć Niepokalanie Poczętej Najświętszej Boga-Rodzicy Dziewicy, odbywały się we wszystkich świątyniach Pańskich uroczyście, wobec licznie zgromadzonych czcicieli Najświętszej Panny Marji, której ołtarze przyozdobione były kwiatami i rzęsistem światłem.

Na zakończenie zaś udzielono obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna uroczystość Znalezienia św. Krzyża, która obchodzoną będzie odpustem zupełnym w kościele św. Krzyża z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, oraz relikwji drzewa Krzyża świętego, tudzież z kazaniami i procesjami tak zrana w czasie Sumy, jak i po południu podczas Nieszporów.

Dziś, jako w wigilję uroczystości, odbędą się pierwsze już odpustowe Nieszpory.

Wspomnioną wyżej uroczystą pamiątkę obchodzić będą również odpustem zupełnym, lecz dopiero w przyszłą niedzielę, kościoły: św. Ducha wprost ulicy Mostowej i św. Jacka przy ulicy Freta. Pierwsze odpustowe Nieszpory odbędą się tamże w nadchodzącą sobotę.

— W przyszłą też sobotę Kościół święty obchodzi uroczystość św. Moniki, matki św. Augustyna, na której cześć odbędzie się odpustowe całodzienne nabożeństwo w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami. Nabożeństwo to poprzedzą jutrzejsze uroczyste Nieszpory.

W kościele zaś Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się w sobotę, z powodu uroczystości św. Moniki, dopołudniowe solenne nabożeństwo matek chrześcijańskich.

W przyszłą sobotę przypada również doroczna pamiątka św. Florjana męczennika, która w kościele Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze, obchodzoną będzie odpustem zupełnym w przyszłą niedzielę, to jest dnia 5-go b. m.

Pierwsze Nieszpory odpustowe odbędą się w sobotę.

— Telegramem z 17 (29) kwietnia r. b., jenerał-gubernator warszawski i dowodzący wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, miał szczęście złożyć Najjaśniejszemu Panu, z powodu dnia uroczystego rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Mości, powinszowanie najpoddanniejsze od siebie, od wojsk okręgu i od mieszkańców kraju.

18 (30) kwietnia r. b., jenerał-gubernator i dowodzący wojskami okręgu dostąpił zaszczytu otrzymania od Jego Cesarskiej Mości następującego telegramu z odpowiedzią:

„Warszawa, do jenerał-adjutanta hrabiego Kotzebue“.

„Dziękuję szczerze za złożone przez was, od siebie, od dowodzonych przez was wojsk i od mieszkańców powierzonego wam kraju, powinszowanie i wynurzenie uczuć“.

(Dn. W.) „ALEXANDER“.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, z 16-go kwietnia r. b.: Awansowani zostali za odznaczenie się: z jenerał-lejtnantów: dowodzący wojskami okręgu wojskowego charkowskiego, ze sztabu jeneralnego, jenerał-adjutant Minkwitz—na jenerała piechoty, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach, w sztabie jeneralnym i w godności jenerał-adjutanta; dowódca korpusu grenadjerów i członek komitetu aleksandrowskiego opieki nad rannymi, liczący się w piechocie linjowej Ganecki 1-szy — na jenerała piechoty, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i w piechocie linjowej; dowódca 6-go korpusu armji, jenerał-adjutant baron Meller-Zakomelski — na jenerała piechoty, z mianowaniem członkiem rady wojennej, z zaliczeniem do piechoty gwardji i z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta; dowódca 4-go korpusu armji, ze sztabu jeneralnego Zotow—na jenerała piechoty, z mianowaniem członkiem rady wojennej i z pozostawieniem w sztabie jeneralnym; naczelnik artylerji okręgu wojskowego warszawskiego, liczący się w artylerji polowej konnej, jenerał-adjutant Kostanda— na jenerała artylerji, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach, w godności jenerał-adjutanta i w artylerji polowej konnej; pomocnik dowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego, ze sztabu jeneralnego, baron Krüdener—na jenerała piechoty, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i w sztabie jeneralnym; naczelnik miasta St.-Petersburga, liczący się w kawalerji linjowej, jenerał-adjutant Trepow — na jenerała kawalerji, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach, w godności jenerał-adjutanta i w kawalerji i w kawalerji linjowej; z jenerał-majora na jenerał-lejtnanta, za odznaczenie się w służbie, dowodzący 14-tą dywizją kawalerji Połowcow.

Mianowani zostali: jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant Czertkow 2-gi—jenerał-gubernatorem kijowskim, podolskim i wołyńskim, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta i czasowo dowodzącym wojskami okręgu wojskowego kijowskiego; ze sztabu jeneralnego, jenerał-lejtnant książę Imeretyński—jenerał-adjutantem Jego Cesarskiej Mości i naczelnikiem sztabu armji czynnej, z pozostawieniem w sztabie jeneralnym.

— Z 14-go kwietnia r. b.:

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Michałowicz awansowany został na sztabs-kapitana. *(Dn. W.)*

PRZEGLĄD LITERACKI.

„Bez szczęścia“. Nowella M. D. Chamskiego. Lwów 1879.

—*Q*— Na świecie przewija się dużo ludzi „bez szczęścia“.

Zyzio ubiera się w najładniejsze garnitury, fryzuje się co dzień, a jest przy pannach z posagiem „bez szczęścia“.

Plazio, choć mama przysięga że jest utalentowanym jak nikt, i urodziwym jak mało kto, przecież w opinji u znawców jest „bez szczęścia“.

Pan Betrüger, choć ma „comptoir“ bankierski i rozgałęzione stosunki, przecież nie może zostać żadnym konsulem, bo jest „bez szczęścia“.

Pani Adolfina, choć ma dopiero lat 30 i daje u siebie wyborne obiady i jest wdówką, nie może nikogo zwabić na męża, bo jest „bez szczęścia“, nareszcie ów pseudo-literat, który póki pisał, narażał się na pośmiewisko, a gdy został wydawcą, sądził, że z tem mu będzie korzystniej, naraził się na to, że mu dowiedli, iż jest po prostu nierzetelnym,—on był także „bez szczęścia“.

Nic więc dziwnego, że pan M. D. Chamski napisał niewiele myśląc nowellę p. t.: „Bez szczęścia“.

P. M. D. Chamski daje nam mniej więcej definicję szczęścia i nieszczęścia, bo oto co mówi: „Zwykły człowiek, gdy go dotknie jakie nieszczęście w życiu, mięknie *pod niem* jak wosk pod ciepłem *gniotących go palców*... ale natury wyższe *twardnieją* pod obuchem nieszczęścia, a jeżeli rozpacz *rozedrze im duszę* (to jest tym naturom) to skamienieją w posąg (czyli twardość przechodzi w kamień), lecz nie zmiękną nigdy“...

Kto tu stwardniał a kto zmiękł, opowiadać szeroko nie godzi się.

Powiedzmy krótko:

Panu Karolowi narzeczona poszła za kogo innego, więc on zgoryczony upatrzył sobie 12-letnią dziewczynkę pasącą gęsi, wziął ją do dworu z zamiarem zrobienia z niej swej żony.

„O miłości w tej chwili naturalnie nie mogło być mowy“, tak nas uczy autor, pewny, że kobietę z miłością można sobie tak wypielęgnować, jak naprzykład — *passez moi l'expression* — indyczkę utuczoną.

Oddał ją naturalnie na pensją, z której po latach kilku wychodzi skończonym ideałem, a ona—także naturalnie—kocha go skrycie.

Lecz dawna narzeczona rozwiódłszy się z mężem,

I JAK SIĘ PAN PAWEŁ OŻENIŁ.

POWIASTKA

J. I. Kraszewskiego.

(Dokończenie. — Zobaczyć nr 99).

Nigdy jenjalszym, nieoszacowańszym człowiekiem nie wydał się panu Pawłowi.

Na ogromnej tacy ze srebrną galeryjką czego tam nie było! Kawa, sucharki, śliwki na rożenkach, tłuczeńce, konfitury, poziomki, szynka, półgęsek, wino, ser, chleb... Co dom miał, wystąpił co się zowie; srebro wydobywszy na okaz niemal wszystkie jakie w domu było. Pan Fortunat z figlarną miną przystąpił do butelki.

— Cha! cha!—zawołał—u chorego obowiązek sumienia zdrowie pić? prawda! Zdrowie p. Pawła.

— Za pozwoleniem—przerwał Mondygierd—moich najszanowniejszych, najmilszych gości zdrowie... ja piję! Kasper! kieliszek!

— A noga!—zawołał Kasper.

— Niech się dzieje z nią co chce! Kasper, kieliszek!

— Ja nie pozwalam—przerwała wdowa stanowczo—nie pozwalam! Wypijesz pan gdy będziesz zdrów.

Zmilkł pan Paweł, a Kasper zbladł jak piorunem rażony. Dla niego jasnem już było, że piękne dni w Aranjuez przeszły niepowrotnie.

To—nie pozwalam! wyrzeczone było takim głosem, z pewnością taką, a przyjęte z pokorą i posłuszeństwem. Nie było już wątpliwości.

— Znają się oni z sobą!—rzekł w duchu Kasper.

Ta pełna znaczenia wizyta, która o przyszłych losach p. Pawła rozstrzygnęła, nie trwała długo. Zaledwie Fortunat napił się i najadł, piękna wdowa podała rękę gospodarzowi, szepnęła mu kilka słów pożegnania i zabrawszy brata, uciekła.

Gdy Kasper wrócił potem do pana, aby zabrać resztki podwieczorku, miał oblicze tak posępne, minę tak zrozpaczoną, chodził tak roztargniony i nieprzytomny, że Mondygierd go pożałował.

— Kasprze, poczciwy ty mój... nie frasuj bo się. Co to gadać, ja wiem, że ty się już domyślasz. Nic się złego nie stanie, nic! ani mnie ani tobie. Nas nie nie rozdzieli, a to kobieta!... to kobieta dla mnie partykularnie z nieba zesłana. Drugiej takiej nie było, nie ma, nie będzie na świecie. Królową być warta.

— A! ja tam się nie spieram, niech by królową sobie była — bąknął Kasper smutnie — byle nie w Kozłowiczach! A no, trudno... na kogo przyjdzie wola Boża nie wykręci się, nie byłaby ta — to druga. A tak!

Ręką w powietrzu machnął.

— Daj Boże szczęście!!

Wszystko się już potem złożyło jak najgładziej. Naprzód p. Fortunat, nie czekając zgody z Symonowiczem, wyruszył nazad do Warszawy, gitarę zabrawszy z sobą. Mondygierd nie wydając się jeszcze ze swemi intencjami dla wdowy, jak tylko noga odtęchła, ruszył zagadzać pana Piotra. Tu spotkała go niespodzianka. Symonowicz oprócz pieniędzy i indemnizacji, domagał się aby mu o rękę panny Filipiny starać było wolno. W pierwszej chwili, posłyszawszy o tem, zakrzyknęła mocno wdowa, iż nigdy w życiu na to nie pozwoli; gdy owa milcząca i blada a nieśmiała panna Filipina wystąpiła odważnie z tem, że ona sobie życzy właśnie Symonowicza, bo się jej podobał. Napróżno jej perswadowano, płakała na tyranję narzekając i Zabielska dozwolić musiała p. Piotrowi bywać u siebie— a p. Filipina odważnie za niego poszła.

Wprzód jednak jeszcze odbył się *privatissime* ślub p. Pawła z jm. panią Hermancją z Grudzkich, owdowiałą Zabielską, w kościele pojezuickim w Pińsku. Wesela szumnego nie było, jednak dwu Symonowiczów, rejenta a nawet Wydrę prosił na obiad do Kozłowicz Mondygierd. Wszystkie strachy dawne, wszystkie uprzedzenia przeciwko jarzmu małżeńskiemu, odrzucone i zapomniane zostały. Wdówka objęła panowanie nad p. Pawłem, z którem tak mu dobrze było, że nawet w pierwszych latach, trochę o gospodarstwie zapomniał. Ale się to wkrótce później wynagrodziło i z Harasymówki zrobił Mondygierd, jak zaręczał, złote jabłko.

Nie było nadeń potem gorliwszego do napędzania, aby się wszyscy żenili. Swatał i pośredniczył, dowodząc że w stanie kawalerskim ani szczęścia na ziemi, ani pewności zbawienia po zgonie osiągnąć nie można.

K O N I E C.

przypomina się panu Karolowi, który i tuby chciał i tam mu żal, i w ostatku jest „bez szczęścia“ co do wyboru.

Ale ex-pastuszka gęsi—poświęca się, leci do narzeczonej, zaręcza jej że nigdy nie kochała pana Karola, a potem zbiega ze schodów.

(Pozwólmy mówić dosłownie autorowi):

„Po chwili rzuciła się naprzód i spazmatycznie krzyknęła:

— Cha! cha! cha! — rozległ się dziki śmiech po bramie i z tym śmiechem (dzikim) wybiegła na ulicę“.

Powtórzywszy jeszcze kilka razy: cha, cha, cha! rzekła ciszej: „Tak mnie tu boli...“ (Gdzie?—nie wiadomo).

Potem jeszcze raz rzekła: „Tak mnie tu boli, i zanosząc się od śmiechu, upadła na kanapę, a na zsiniałe usta wystąpiła piana“.

O!... to coś jakby... nie śmiem wymówić... wścieklizna!

I na tem się kończy ta straszna tragedja, której wydawca p. Topolnicki dał tytuł zdecydowany: „Bez szczęścia“.

Ale my—którzy znaliśmy prace pana Dzikowskiego, winniśmy z rozrzewnieniem wyznać, że on i pod pseudonimem pana M. D. Chamskiego, całkowicie jest... bez szczęścia.

System monetarny niemiecki.

—pp— Profesor *Svetber*, gorliwy obrońca systematu monetarnego niemieckiego, podaje zajmujące szczegóły, dotyczące działalności tego systematu.

Oto niektóre z nich.

Ustalone maksymum monety srebrnej, w stosunku 10 marek na jednego mieszkańca cesarstwa niemieckiego, spełnionem zostało z końcem marca r. b., tak że obecnie znajduje się w obiegu nowej srebrnej monety niemieckiej na sumę 425 miljonów marek.

Ponieważ z funta czystego srebra wybija się 100 *m.*, operacja ta, po potrąceniu kosztów wybicia, przyniosła skarbowi cesarstwa około 41 miljonów *m.* czystego zysku.

Zkądinąd skarb poniósł stratę przy wycofaniu z obiegu poprzednich różnogatunkowych monet srebrnych i zdawkowych, których w stosunku prawnie obowiązującym ani sprzedać, ani przekuć na nową monetę nie było można.

Strata, wedle obliczeń komisarza rządowego dr. Michaelis, wyniesie *netto* 62,500,000 *m.*

Skarb sprzedał już przeszło 6 miljonów funtów wycofanego z obiegu srebra, — pozostaje zaś jeszcze do wycofania i sprzedaży około 5 miljonów funtów.

W monecie złotej cesarstwo wybiło do końca marca r. b. 1,573 miljonów *m.*, nadto w Banku Państwa znajduje się w sztabach około 90 miljonów, tak że ogólny zasób metaliczny cesarstwa w monecie *złotej* krajowej wynosi 1,663 miljonów *m.*

Z zestawienia cyfr powyższych wypada, że ogólny zasób znaków obiegowych cesarstwa, nie licząc w to monety zdawkowej niklowej i miedzianej, wynosi 2,088,000,000 *m.*; przed wprowadzeniem zaś reformy, to jest przed rokiem 1873, zasób ten wynosił zaledwie 1,061,000,000 *m.*

Jakkolwiek w ostatnich latach, poczynając od r. 1875, znaczna ilość monety złotej wyszła za granicę, mianowicie do Belgji, Francji, szczególniej zaś do Austrji i do Rossji, w każdym razie pozostałość znacznie przenosi stosunek poprzednio istniejący.

Natomiast widocznem jest umniejszenie znaków obiegowych papierowych.

W końcu lutego 1870 r. obieg banknotów wypuszczonych przez 31 istniejące wówczas banki emisyjne wynosił 614,000.000 *m.* przy 381 miljonach pokrycia metalicznego. W końcu lutego 1878 obieg 15 banków emisyjnych wynosił wprawdzie 802 miljony *m.*, lecz pokrycie metaliczne stanowiło 615 miljonów *m.*

Poprzednio więc obiegało bez pokrycia 233½ miljonów *m.*, obecnie zaś 187½ miljonów *m.*

Reforma monetarna wywołała ważne zmiany w stosunkach handlowych i przemysłowych cesarstwa.

Przedewszystkiem w stosunkach bieżących, codziennych, kredyt książkowy zastąpiony został w znacznej części wypłatami gotowizną; majątek prywatny w srebrze poprzednio szacowany uległ obniżce, skutkiem koniecznej deprecjacji srebra, wreszcie pod wpływem zwiększonego zasobu metalicznego, podniosła się znacznie cena towarów, mianowicie zaś przedmiotów pierwszej potrzeby.

Kwestje sanitarne.

XII.

Koklusz.

Jest chorobą epidemiczną, występującą jako zapalenie kataralne dróg oddechowych zwanych oskrzelami, charakteryzującą się konwulsyjnemi napadami kaszlu.

Choroba zwykle rozpoczyna się od objawów kataralnych dróg oddechowych, dalej idą zwykłe objawy kataru wyrażające się: częstem kichaniem, zwiększoną wydzieliną śluzu z nosa, łzawieniem, zaczerwienieniem oczów, łaskotaniem w gardle, suchym kasztem często powtarzającym się, mianowicie pod wieczór i w nocy, lekkim stanem gorączkowym uwydatniającym się pod wieczór, ociężałością i złym ogólnym stanem psychicznym. Objawy wymienione nie cechują jeszcze kokluszu, są tylko zapowiedniemi mogącego się rozwinąć, i trwać mogą dni kilka a nawet tygodni kilka.

W dalszym ciągu trwania choroby, kaszel staje się charakterystycznym, t. j. w czasie napadu mają miejsce szybkie konwulsyjne wydychania, za któremi następuje głośne, świszczące, przypominające *pianie kogucie*, głębokie wdychanie. Po kilku takich napadach, następujących zwyczajnie wkrótce jeden po drugim, następują wymioty, z któremi wyrzucaną bywa pewna ilość gęstego śluzu, często krwawo zabarwionego.

Podczas napadów twarz sinieje, oczy wysuwają się bardziej z oczodołów, nabiegają krwią, a weny szyjowe w skutek silniejszego wypełnienia krwią, uwydatniają się w formie grubych niebieskich sznurków. Ten okres choroby przechodzi albo bez gorączki, lub tylko z lekkiemi podwyższeniami temperatury ku wieczorowi.

Napad trwa od pół minuty do trzech, liczba zaś napadów w ciągu doby może być od 12 do 60. Zaobserwowano, że siła napadów jest w odwrotnym stosunku do ich częstości, t. j., że im napady są częstsze, tem są słabsze, a im są rzadsze, tem silniejsze. Podczas nocy napady są częstszemi, aniżeli we dnie. Jeżeli w jednym pokoju znajduje się kilkoro dzieci kokluszowych, to gdy jedno zakaszle, reszta także zaczyna kaszleć.

Po dwu, trzy do pięcio-tygodniowem trwaniu charakterystycznego kaszlu, następuje zwolnienie, tj. kaszel przybiera więcej formę zwyczajnego, napady stają się rzadszemi, krócej trwają, a oddzielanie flegmy jest łatwiejsze, i tak stopniowo przychodzi do tego, że kaszel zupełnie ustaje. Taki jednakże obraz przebiegu choroby nie przedstawia się zawsze, mogą się do kokluszu dołączać inne choroby, lub on sam może im dać początek, a które w każdym razie mogą niekorzystnie wpływać na szczęśliwe ukończenie się choroby. Do chorób groźnych, mogących się rozwinąć skutkiem kokluszu, należą: zapalenie płuc, rozdęcie płuc, suchoty płucne, zapalenie worka sercowego, zapalenie błony płucnej, wodna opuchlina mózgu, pęknięcie błony usznej, ruptura pachwinowa lub pępkowa, wypadnięcie kiszki stolcowej, konwulsje, wodna opuchlina, przypadłości ze strony przewodu pokarmowego i t. d. Choroby epidemiczne wysypkowe, jak np. odra, mogą atakować jednocześnie chorych i przebiegać razem, a co naturalnie nie może się przyczyniać ku dobremu.

Okazuje się więc z tego, że koklusz sam przez się nie jest chorobą niebezpieczną, lecz następstwa, jakie wywołać może, stać się mogą przyczyną smutnych wypadków.

Przyczyną wywołującą koklusz są prawdopodobie pierwiastki zaraźliwe, zawierające się w plwocinie wyrzucanej przez chorych przy kaszlu. Że zaś dzieci nie mają ani zwyczaju, ani czasu przy napadzie odwracać się w stronę, mogą przeto łatwo udzielić zarazę drugim dzieciom, z któremi się bawią. Z tego to względu, dzieci kokluszowe należy oddzielać od zdrowych.

Epidemje kokluszowe najczęściej bywają w porze zimowej lub na wiosnę i atakują szczególniej dzieci między drugim a siódmym rokiem ich życia; koklusz u dzieci piersiowych należy do rzadkości. Zwyczajnie choroba ta atakuje raz tylko w życiu, lecz zdarza się również, iż może się rozwinąć po raz drugi u tego samego dziecka, chociaż takie wypadki należą do rzadkich wyjątków.

Niekiedy koklusz przyjmuje formę chroniczną, przyczem napady ustają zupełnie, lub bardzo się stają słabemi, a po pewnym przeciągu czasu występują znów z całą gwałtownością. Zdawałoby się, że takie powtórne wystąpienie kokluszu uważać można za nową chorobę, tak jednakże nie jest, koklusz trwał, lecz tylko w stanie chronicznym i dopiero pod wpływem odpowiednich bodźców przeszedł ze stanu chronicznego, to jest powolnie i bez groźnych objawów przebiegającego, w stan ostry.

SIOSTRA MOJEJ ŻONY.

OBRAZEK Z ŻYCIA WIEJSKIEGO

przez

autora „Kłopotów starego komendanta.“

(Dalszy ciąg.— Patrz nr 99.)

Nie wiem, czy zrozumieli co czytelnicy z tych opowiadań proboszcza, jakkolwiek powtórzyłem je z całą dokładnością; ja tylko wiem, że słuchałem jeszcze dwie godziny dalszego ciągu, a ledwie z ciałem nieboszczki Mirkowej doszliśmy do miasteczka Stoczka, gdzie burmistrz nie chciał przepuścić konduktu przez miasto. I na owym Stoczku przerwał nam ów Boch, który przyniósł pieniądze za wyzwolenie z aresztu jałówki — musiał więc proboszcz zaprzestać opowieści, bo wziąwszy klucze od kościoła zaprowadził tam Bocha, pieniądze kazał wrzucić do skarbonki na światło a jego wysłuchał pacierza.

Kiedy wrócił, naturalnie nie wszczynałem rozmowy o Bolechowie, ani o owsie, ale zato opowiedziałem moją przygodę z Kleinsztikiem.

— A to szalbierz, niewiara, poganin! — krzyczał stary z gniewu tupiąc nogami, a tabaką sypał po pokoju, bo czem więcej był zirytowany, tem więcej zanurzał palce w tabakierkę, i zasypywał wszystko koło siebie, najwięcej zaś fałdy kamizelki.

— Teraz kochany proboszczu, trzeba jechać do żydów i pożyczać i prosić się, bo to kobiety podawały zadatki na różne sprawunki i nie mogą wyjechać z Warszawy. Inaczej przepadłoby kilka set rubli.

— Oj chudziaczki moje, chudziaczki... musiało to się zmartwić...

— Naturalnie proboszczu i ja się zgryzłem, bo już nie chodzi mi o stratę, ale wstyd, żeby też się dać w ten sposób wyprowadzić w pole... Maciej także pojechał ich szukać...

— Eh panie kolatorze, on mi coś na sowizdrzała patrzy... Chudziny moje niebogi... powiada pan kolator, że się pomartwiły?

— I jak jeszcze, żona mi pisała, że sypiać nie może.

— No proszę! Nie sypiają... mości dobrodzieju, panno Karolino! — woła doniosłym głosem, uchylając drzwi od drugiego pokoju.

— Cóż jegomość tak krzyczysz!.. Padam panu kolatorowi, nie mogę znieść takiego wrzasku, i zaraz mi serce padam panu buch, buch...

— Przynieśno mi asani organy...

— W imię ojca i syna — rzecze robiąc wielkie oczy siostra — co brat mówi?

— To wszystko jedno... organy czy na organy — mówi ksiądz gniewając się, że go nie rozumie. I coś jej szepnął, czegom nie dosłyszał.

Panna Karolina zniknęła, i za chwilę wraca niosąc w jednej ręce pęk kluczy, a w drugiej dość spory tobołek z kraciasto czerwonej chustki na krzyż zawiązanej, który położyła na stole.

Proboszcz zaczął rozwiązywać węzełki, ale jakoś nie szła mu gładko robota, bo widzę znów syczy obracając się do siostry.

— Odwiążże, kiedyś tak mości dobrodzieju jak na śmierć zawiązała... Co za moda! Już te kobiety jak co zrobią to zrobią...

Panna Karolina odwiązawszy chustkę, usiadła na krześle bawiąc się kluczykami, a proboszcz wysypał na stół gromadę różnego rodzaju pomięszanych i zmiętych biletów bankowych, razem z srebrnemi sztukami rubli i z kilku dukatami w złocie... Z trudnością zaczął prostować papierki składając jedne na drugich, a ruble srebrne w rulony po dziesięć.

— Niechże też pan dziedzic usiędzie na tym krzesełku — mówi Karolina, przysuwając mi wyścielony, duży, biało lakierowany fotel, widocznie kiedyś do kościoła używany.

— Mnie i tu dobrze...

— Padam panu, ja nie mogę siedzieć na takiem krześle, a pan kolator to pewnie jeszcze mniej, bo tam w Warszawie mają wszystkie meble na sprężynach i to pewnie krzyżową robotą pokrowce.

— Teraz niemodne takie obicia, najwięcej w pasy...

— Padam panu za moich czasów wszystko było krzyżową robotą w różne esy-floresy a czasem padam panu pasterz przygrywał na fujarce pasterce... Trzewiki to znowu były na wysokich korkach z drzewa; ja padam panu nigdy nie mogłam ustać na tem; teraz znowu ta moda wraca, ale ja zawsze po swojemu noszę. Robi nam Szymon kulawy, ten co mieszka u Wojcika...

— Tak — odpowiadam z grzeczności szanownej gospodyni, która widocznie postanowiła bawić mię rozmową podczas zajęcia proboszcza — muszę i ja kiedy kazać mu zrobić dla siebie...

— On panu kolatorowi nie potrafi...

— Dlaczego? *(Dalszy ciąg nastąpi).*

Łatwość, z jaką koklusz rozwija się, każą przedsiębrać pewne ostrożności, zasadzające się na oddzieleniu dzieci chorych od zdrowych, na co utrzymujący zakłady naukowe należytą uwagę zwracać powinni.

Jeżeli koklusz rozwija się u dzieci przedtem chorych, to przyjmuje on wówczas przebieg nieprawidłowy i czas trwania jego może się bardzo przedłużyć. U takich dzieci koklusz najczęściej przechodzi w inną chorobę, jeżeli zaś dziecko było przed kokluszem skrofuliczne, anemiczne, lub rachityczne, to proces choroby zwyczajnie kończy się obrzękiem wysiękowym płuc, śmierć za sobą pociągającym.

Dzieci wątłe, skłonne do kaszlu, rachityczne lub skrofuliczne, przedewszystkiem należy oddzielić, gdyż, jak to wspomniano wyżej, koklusz u takich dzieci rozwija inne niebezpieczne choroby dla życia.

Leczenie polega na łagodzeniu objawów przy kokluszu niekomplikowanym innemi chorobami i na zwalczeniu chorób i przypadłości wikłających koklusz. Jako środki łagodzące, najskuteczniejszemi okazały się inhalacje czyli wdychania mięszaniny wody z kilkoma kroplami terpentyny lub benzyny, albo z wody wapiennej. Do wdychań takich używają się przyrządy *inhalatorami* zwane, a wdychania powtarzają się dwa, trzy i cztery razy dziennie, używajac na jedną inhalację 3 lub 4 krople olejku terpentynowego, lub benzyny.

W początku, inhalacje pobudzają do kaszlu, lecz nie należy obawiać się tego objawu i wdychania wykonywać dalej, do których chorzy prędko przywykają. Przy wdychaniach, flegma oddziela się łatwiej, a wydzielanie jej znacznie się zmniejsza.

Jeżeli w czasie kokluszu, gorączki u dzieci niema, to można im pozwalać chodzić po wolnem powietrzu; w porze zaś zimowej lub dżdżystej należy odświeżać powietrze w mieszkaniu.

Djeta powinna być pożywną, to jest składać się z mięsa, mleka, jaj i esencjonalnych zup; pokarmy zaś podawane być winny w niewielkich ilościach, zaraz po napadzie, a to dla umożebnienia strawienia się takowych przed nowym napadem, przy którym zwyczajnie mają miejsce nowe wymioty, a zatem zrzucenie przyjętych pokarmów. Często powtarzające się wymioty każą kłaść nacisk na pożywność podawanych dzieciom pokarmów.

Jest jeszcze jeden sposób leczenia kokluszu, nadzwyczaj prosty i zadziwiające dający rezultaty, a jednakże tak łatwy dla wszystkich do wykonania. Środkiem tym jest zmiana zupełna powietrza, to jest dzieci z miasta wysłać na wieś, a ze wsi do miasta.

Dr. *Franciszek Orłowski.*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Pan Kohen, właściciel posesji przy ulicy Niecałej i nowo otworzonej na placu Brühlowskim (obok posesji p. Temlera), wznosi tutaj okazały dom trzypiętrowy. W celu sprostowania linji frontowej, właściciel nabył od magistratu pewną przestrzeń gruntu. Roboty już rozpoczęte, tym sposobem cała część nowej ulicy zwrócona frontem do ogrodu saskiego, zostanie w tym jeszcze roku całkowicie zabudowaną. Szkoda, iż jej nie naśladuje druga część tejże ulicy, której front wychodzi na pałac brühlowski, dotąd bowiem pozostają tam jeszcze trzy place niesprzedane. W niedalekiej przyszłości będzie to najpiękniejsza dzielnica miasta, której sąsiedztwo ogrodu doda wiele uroku i... świeżego powietrza.

= Dowiadujemy się, że do Warszawy przybyła spółka germańskich kapitalistów, która korzystajac z obecnego stanu waluty, wzięła sobie za cel zakupywanie domów w Warszawie; o ile dotychczas czynności jej pomyślnym uwieńczone rezultatem, nie wiemy.

= Roboty miejskie.

Ulica Mokotowska jest obecnie przebrukowywaną. Z tego powodu przejazd przez takową, poczynając od Wilczej, wstrzymany został.

Rozpoczęto też roboty około poprawienia bruku ulicy Franciszkańskiej, a to na przestrzeni od Bonifraterskiej do Nalewek.

= Rozkoszna „Botanika“, w której niezadługo już i słowiki zanucą—obecnie jest porządkowaną.

Ogrodnicy energicznie pracują nad klombami kwiatowemi.

Wkoło wiosenno, aż się dusza raduje!

= W ciagu dwóch lat ostatnich dla ogrodu Saskiego zdumiewająco wiele zrobiono, tak, iż obecnie ogród można powiedzieć do wzorowego stanu przyprowadzony został.

Pod każdym względem widnieje tam staranność uznania godna i pieczołowitość.

Trawnik przeznaczony dla dzieci, a dotąd opuszczony najwięcej, został wysadzony drzewami, otoczony żywym płotem, a w środku ustawiono kilka ławek dla dozorujących dzieci.

Przybyło także wiele nowych klombów z krzewami w różnych stronach ogrodu.

Do samej publiczności już tylko teraz należy starannie uczuwać własność publiczną!

= *Przegląd Katolicki* donosi, iż ksiądz Władysław Siarkowski, regens kancelarji konsystorza kieleckiego, mianowany został przez wydział Towarzystwa archeologicznego we Lwowie na posiedzeniu z dnia 22 marca r. b. członkiem zwyczajnym tegoż towarzystwa w sekcji archeologji chrześcjańskiej.

= Wystawa obrazów Matejki jest już urządzoną w cechowej sali ratusza; wystawionych obrazów będzie jedenaście.

= *Tygodnik powszechny* zamieścił w ostatnim numerze dokładny plan wystawy paryskiej i widok wspaniałego pałacu Trocadero, obok tekstu, który ciągnąć się tu będzie przez cały czas trwania wystawy.

= Z powodu onegdajszej wzmianki naszej o jubileuszu Banku polskiego donoszą nam, iż grono pracowników tegoż zajęte jest obecnie opracowaniem obszernej monografji Banku polskiego nietylko pod względem statystycznym, ale i historycznym, co tem większe ma znaczenie, że historja Banku jest zarazem historją bytu ekonomicznego naszego kraju w ciągu ubiegłego pół wieku.

Najbliższy numer *Ekonomisty*, który wyjdzie właśnie w dzień 50-letniej rocznicy, zamieści obszerny artykuł o Banku tak pod względem historycznym jak i statystycznym.

Tygodnik illustrowany też przygotował drzeworyt wyobrażający Bank i poda historję gmachu.

Mówiono nam również iż skład Banku w połączeniu z przedstawicielami przemysłu i handlu, dzień ten uczcić podobno zamierza wspólnym obiadem.

Rocznica inauguracji Banku jest niejako świętem w świecie handlowo-przemysłowym i godnie też podniesioną być winna.

= Tułający się od lat wielu po szpaltach dzienników naszych projekt „sali licytacyjnej“, podnosi jeszcze raz w ostatnim numerze *Ekonomisty* p. Ant. Aug. Eger.

Rzecz tę wielce korzystną dla uboższej ludności, zmuszonej sprzedawać swe ruchomości lub kosztowniejsze przedmioty, oraz dla tych, których mienie sprzedawane jest na skutek wyroku sądowego, rzecz zatem ważną dla handlu drobniejszego, rozbiera pan Eger z całą ścisłością, podając przytem główniejsze punkta odnośnej ustawy.

Czyż projekt w czyn nie przejdzie?

= Płacz, płaczem wielkim.... o! eldoradowiczu.....

Oto wesołej, zbyt wesołej... muzy przybytek, zmieni się w świątynię powagi i surowej sztuki.

Usłużny bowiem eldoradowy przedsiębiorca, pożegnawszy stado nie dość oszczędnie dekoltowanych „artystek międzynarodowych“ — zamówił dla się truppę niemieckiego Schäffera, śpiewającą obecnie aż całe opery w Łodzi.

Truppa ta dać ma u nas kilkanaście przedstawień a w liczbie tych trzy... rzeczy mistrza z Bayreuthu.

Tak więc pierwszy dźwięk „muzyki przyszłości“ rozlegnie się w Warszawie z.... Eldorado!

Prosit!

= P. Karol Doroszyński, dyrektor teatru poznańskiego, przybył w dniu dzisiejszym do Warszawy w celu poczynienia artystycznych przygotowań i dopilnowania ulepszeń dokonywających się w alhambrowym teatrze.

= *Art. nad.* Szanowny redaktorze! W dniu 28 kwietnia, powracając z Wołomina wieczornym pociągiem do Warszawy, miałem zdarzenie, które czuję się w obowiązku podać do wiadomości publicznej za pośrednictwem pisma pańskiego.

Jak zwykle na kolei warszawsko-petersburskiej tak i tego dnia szły wszystkie klasy, lecz pomimo to sprzedający bilety w Wołominie oświadczył, że może tylko sprzedać bilet do klasy 1-szej.

Z konieczności, bo stać mnie tylko było na klasę trzecią, wziąłem takowy, lecz ku wielkiemu memu zdziwieniu, przy wsiadaniu do wagonu klasy 1-szej odmówiono mi w nim miejsca, umieszczono mnie w klasie 2-iej.

Po przyjeździe do Warszawy udałem się do pana zawiadowcy stacji i zażądałem księgi zażaleń.

Pan zawiadowca odmówił mi księgi, dodając, że powinienem być zadowolony tem, żem przyjechał (rodzaj łaski?!)

Wówczas przeczytawszy napisy zamieszczone na ścianach, udałem się do dyżurnego żandarma, u którego pomieniona księga się znajdowała.

Żandarm udał się ze mną do p. zawiadowcy, lecz ten zabronił bezwarunkowo wydania mi księgi.

Wobec tego mam honor prosić szanownego pana o udzielenie mi następujących wyjaśnień:

1) Czy zarząd drogi żelaznej ma prawo odmówić sprzedaży biletu do klasy żądanej przez pasażera, jeżeli wszystkie klasy idą?

2) Czy tenże zarząd ma prawo umieścić pasażera w klasie niższej, narzuciwszy mu poprostu bilet do klasy wyższej?

3) Czy wreszcie pan zawiadowca ma prawo zabronić dyżurnemu żandarmowi wydania książki zażaleń na żądanie pasażera?—Pozostaję z szacunkiem *L. S.*

P. R. Zamieszczając list pana L. S. jako poruszający kwestję ważną dla publiczności, pozostawiamy wyjaśnienie stronie właściwej.

= Objaśniono nas, iż żądania kapelusznika, w opisanym przez nas wczoraj fakcie, z tego powodu były wygórowane, iż chłopak oddawany na naukę odznaczać się miał tępym umysłem.

= **Echa z prowincji.**

Dla osób udających się do Pułtuska może się przydać wiadomość, że obecnie karetki pocztowe drogą bitą petersburską nie kursują; osoby pragnące odbyć podróż do wspomnionego miasta powinny udawać się koleją nadwiślańską z dworca przy ulicy Zakroczymskiej o godzinie 7-mej zrana do stacji Nasielsk, zkąd kareta pocztowa zabiera pasażerów do Pułtuska za opłatą po kop. 75 od osoby.

Z powrotem karety z Pułtuska wychodzą codziennie o godzinie 4-tej zrana.

Po pociągu wysyłanym z Warszawy po godzinie 6-tej po południu, wspomnione karetki z Nasielska nie kursują.

Wspominając o Pułtusku, udzielimy czytelnikom dość niepomyślną, na miejscu zaczerpniętą wiadomość.

Mówiono nam, że teraźniejszy naczelnik powiatu wystąpił z przedstawieniem do wyższej władzy o usunięcie starożytnego z pośrodku rynku ratusza, którego wieża wzniesiona w początku XV-go wieku przez Jakóba z Kurozwęk biskupa płockiego, już przeszło cztery wieki opiera się potędze czasu.

Byłoby to nieodżałowaną szkodą niszczyć to, co stanowi drogą dla miasta obronnego budownictwa pamiątkę.

Oby ten zamiar nie zmienił się w czyn!

Zapewniano nas, że zmarły przed dwoma laty naczelnik powiatu czynił zabiegi o wyjednanie funduszu na wyrestaurowanie ratusza.

Poparcie tej myśli przyniosłoby większą zasługę, niż zagłada starej pamiątki.

Jak się dowiadujemy od osób przybyłych z piotrkowskiego, oziminy zapowiadają się wybornie.

Budowa domu dla filji banku polskiego w Kielcach, którą miano rozpocząć z wiosną, prowdopodobnie ulegnie opóźnieniu.

Przyczyną tego nieporozumienia w kwestji kosztorysu budowy pomiędzy bankiem a przedsiębiorcą, który się podjął budowy.

Dnia 25-go kwietnia po północy wszczął się w Włocławku w jednym z domów przy ulicy Toruńskiej pożar.

Energiczny ratunek pewnej części straży ogniowej pod przewodnictwem pana B. dalszemu szerzeniu się ognia zapobiegł.

Straty nie są zbyt znaczne.

Ks. Wojciech Gałczyński, proboszcz w dekanacie krasnostawskim, w dniu 13-ym kwietnia zakończył życie.

Budżet miasta Lublina na rok 1878 wykazuje w ogóle dochodów rs. 63,037 kop. $11\frac{1}{2}$, wydatków zaś rs. 51,861 kop. $32\frac{1}{2}$.

= **Wypadki.**

Wczoraj rano murarz W. K., pracując przy budowie domu na Nalewkach, spadł i złamał sobie nogę.

Onegdaj czterdziestoletnia R. B. cierpiąca obłąkanie, rzuciła się do Wisły przy ulicy Rybaki.

Wyratowali ją rybacy: Jan Niesuchowski i Stanisław Brzeziński.

= **Pożar.**

Praga znów była w dniu dzisiejszym areną walki wrogich dwóch żywiołów—ognia i wody.

O wpół do dziesiątej rano z czatowni straży ogniowych spostrzeżono potężne smugi dymu unoszące się po nad domami przedmieścia naszego grodu.

Zaalarmowane straże udały się co prędzej na miejsce wypadku.

Przekonano się, iż pożar wybuchł w obrębie stacji kolei petersburskiej.

Iskra, wyrzucona z komina lokomotywy wekslującej na stacji, zapaliła dach jednego z magazynów eksploatacji.

Magazyn ów, dość obszerny, drewniany na podmurowaniu, zawierał żelazo i inne przedmioty.

Stanął on wkrótce w ogniu.

Silny wiatr dmący w kierunku południowo-zachodnim przerzucił w jednej chwili płomienie na drugi również drewniany magazyn, znajdujący się o kilkadziesiąt kroków po drugiej stronie linji szyn.

Magazyn ten, mieszczący skład oleju, nafty i innych produktów palnych, natychmiast został objęty przez płomienie, które w chwil parę obróciły go w zgliszcza.

Nic nie zdołano zeń uratować.

Przy magazynie tym znajdowało się mieszkanie stróża.

Płomienie pędzone wiatrem przerzuciły się na murowany kilkopiętrowy rezerwoar zaopatrujący w wodę całą stację.

Ogień objął go dokola, niszcząc górną część rezerwoaru, tak że kotły zostały odkryte.

Straże, które przybyły na miejsce natychmiast po rozpoczęciu ognia, wzięły się tylko energicznie do ratunku rezerwoaru; magazyny stojące w płomieniach pozostawione zostały swemu losowi.

Ratunek dla braku wody, którą po części aż z Warszawy zwożono, był wielce utrudniony.

Zdołano przecie w końcu opanować płomienie w dolnej kondygnacji rezerwoaru i otworzyć krany od kotłów.

Pomimo zamkniętych do tego czasu kranów, niebezpieczeństwa eksplozji nie było dla nieznacznej ilości wody w kotle.

Oprócz rezerwoaru, płomienie objęły także jeden czy dwa słupy telegraficzne, które zostały spalone.

W skutek tego komunikacja telegraficzna została na czas jakiś przerwana.

Policja jednak dała o tem znać zarządowi telegrafu, który w tej chwili zabiera się już do naprawy linji.

Wskutek silnego dymu i zawad na linji głównej, pociąg, który miał odejść o jedenastej, musiał przejść linją poboczną.

Koło godziny wpół do pierwszej, gdyśmy opuszczali miejsce wypadku, rezerwoar był mniej więcej opanowany.

Straty będą prawdopodobnie bardzo znaczne.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynnności zawiadamia osoby interesowane, iż przy ochronie 5-tej (ulica Wilcza nr 11) otwartą została kasa groszowa oszczędności, która czynności swe rozpocznie z dniem 5 maja r. b. i odbywać takowe będzie w każdą niedzielę od godziny 3 do 5-tej po południu. — Prezes administracji ogólnej *Preyss*; członek-sekretarz Towarzystwa *Dąbrowski*.

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci, otrzymawszy przez pośrednictwo redakcji *Gazety Polskiej* od pana Władysława Kociubińskiego, dar w kwocie rs. 100 na wydatki bieżące szpitala, wynurza niniejszem szanownemu ofiarodawcy najszczersze podziękowanie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: od osoby chorej rs. 2 dla ośmioletniego chłopczyka, prosząc o westchnienie do Boga; Karol P. rs. 10 dla najbiedniejszych; paczkę bielizny dla biednych, do uznania redakcji.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka Nr 23. Posiedzenie 25 kwietnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
18	Miła wązka	Merla Pluska	Wdowa, dzieci dr. 5.
41	Piwna	Lenkowska E.	Wdowa, słabowita, dzieci drobnych 3.
7	Przyrynek	Henryk God.	Niewidoma.
57	Nowolipie	Pietrucka B.	Wdowa, dz. drobnych 3.
23	Miła wązka	Markowska A.	Wdowa, niewidoma.
11	Dzielna	Woińska Ag.	Bez pomocy od męża, dzieci drobych 4.
40	Pańska	P. Starogabska	Wdowa, słaba, dz. dr. 4.
51	Ogrodowa	Pajkowska Fr.	Wdowa, dzieci dr. 3.
78	Pańska	Polecińska Fr.	Wdowa, dz. dr. 3.
78	Pańska	Poroska Marja	Wdowa, kaleka i konwulsyjna dzieci dr. 2.
8	Nowogrod.	Lesińska Anna	Wdowa, dzieci dr. 3.
13	Browarna	Szulczewska J.	Wdowa i niewidoma.
6	Fabryczna	Kamińska Z.	Wdowa, dzieci dr. 3.
379	Brukowa P.	Hejter Katarz.	Niewidoma.
69	Czerniako.	Zwierzchowska	Mąż chory, dz. dr. 3.

— *Towarzystwo lekarskie warszawskie* zawiadamia, że na utworzenie przy uniwersytecie warszawskim stypendjum lekarskiego imienia ś. p. doktora Polikarpa Girsztowta, złożyli do kasy Towarzystwa dobrowolne ofiary: Za pośrednictwem redakcji *Echa*: pan Lejzerowicz kop. 50, S. R rs. 5 i W. Z. z Chełma rs. 5. Za pośrednictwem redakcji *Wieku* W. M. z Czerkas rs. 5. Za pośrednictwem redakcji *Gazety Sądowej*: H. Struve rs. 3, A. rs. 1, F. D. rs. 1 i N. S. z Grodna rs. 1; Za pośrednictwem p. inspektora lekarskiego gubernji kaliskiej doktora Waldemara Wejssa: *z miasta Kalisza po rs. 3*: doktór Weiss, dr Merkel, dr Rymarkiewicz, dr Mieszczański, dr Bieniecki, dr Cytwic, dr Drecki, dr Wilczewski, dr Drozdowski; dr Grekowicz, dr Raczyński, dr Lange, dr Lange, dr Świecianowski; lekarze weterynarji: Borowski i Zalewski; właściciele aptek: E. Lesser, A. Bryndza, A. Rzączyński, J. Jaensch, oraz dr Ferdynand Weiss z Ozorkowa rs. 5, łącznie z gubernji kaliskiej rs. 62. Za pośrednictwem p. inspektora lekarskiego gubernji łomżyńskiej, dra Romana Londyńskiego; — *z miasta Łomży*: dr Londyński rs. 5, dr Michał Niemirowski rs. 5, dr Jan Markowski rs 3, p. Alfons Budziński weterynarz gubernjalny rs. 3; właściciele aptek w Łomży: pp. Ludwik Tock rs. 3 i Piotr Piasecki rs. 3, Hieronim Plewiński adwokat w Łomży rs. 1, dr Stanisław Huzarski ze Szczuczyna rs. 7, dr Antoni Tymiński z Tykocina rs. 10, Ryszard Babski właściciel apteki w Ostrołęce rs. 5;— *z miasta Makowa* i powiatu makowskiego: dr Teofil Darski rs. 5, dr Aleksander Chmielewski rs. 5; p. Marendowski rejent rs. 1, p. Michał Mutniański właściciel apteki w Makowie rs. 3, p. Ignacy Tryjarski, właściciel apteki w Rożanie rs. 1, p. Aleksander Oleszow naczelnik straży ziemskiej w Makowie rs. 1, pp. Jan Zakrzewski i Jan Dylkiewicz, referenci biura powiatu makowskiego po rs. 1, oraz dr Edward Kohn z Nasielska rs. 3, łącznie z gubernji łomżyńskiej rs. 68. Lekarze maryjskiego domu położniczego w Petersburgu: dr M. Horwic, dyrektor zakładu rs. 10, dr J. Zaleski profesor rs. 10; asystenci zakładu: dr C. Górecki rs. 3 i dr F. Rubinstein rs. 3, łącznie rs. 26; dr Vogdt Stanisław z Sosnowic rs. 10, dr Kossecki Władysław z Kobrynia rs. 10, doktór Wróbel Tomasz z Trzecin rs. 10, dr Andrzejewski Jan, z Kamieńca Litewskiego rs. 5, dr Płoński z Wołynia rs. 3, dr Malewski z m. Stawiszcy rs. 3 kop. 50, dr Hartman Gustaw z miasta Tuły rs. 10, i *z m. Warszawy*: dr Maurycy Landau rs. 3, dr Peszke rs. 6 i pan Samson Simonson rs. 10. Razem od dnia 5 lutego, jako daty rozpoczęcia zbierania ofiar do dnia 1 kwietnia r. b. otrzymano w biurze zarządu Towarzystwa lekarskiego rs. 1,788 kop. 20. — Prezes Towarzystwa dr *Hoyer*. — Sekretarz stały dr *Szokalski*.

— *Zarząd warszawskiej gminy starozakonnych*.—Niegdy Leon Loewenbreg, tutejszy obywatel poczesny dziedziczny, celem uczczenia pamięci żony swej b. p. Jetty Loewenberg, ofiarowa w roku 1863 kapitał rs. 3,000, przeznaczając takowy na udzielanie pożyczek bezprocentowych biednym na zastawy w kwotach wyższych nad ustanowione instrukcją dla instytucji pożyczki bezprocentowej przy zarządzie warszawskiej gminy starodakonnych istniejącej.

Podług artykułu 7-go aktu darowizny przez rząd zatwierdzonego zarząd, gminy obowiązany jest ogłaszać co rok w pismach perjodycznych miejscowych wykaz obrotu wspomnionego kapitału małżonków Loewenbergów.

Spełniając ten obowiązek, zarząd gminy podaje do wiadozości publicznej wykaz takowy za ubiegły 1877 rok, jak następuje:

Remanent z roku 1876 wynosił rs. 56 kop. 5, wpływy ze wrhtu pożyczek w ciągu roku 1877 rs. 3,399 kop. 5; w ciągu roku wypożyczono na zastawy rs. 3,435 kop. 50.

Z końcem zaś 1877 r. kapitał rs. 3,000 składał się:

Z pożyczek ubezpieczonych na 152 zastawach rs. 2,980 kop. 40.

Z gotowizny rs. 19 kop. 60.

Czyli razem jak wyżej rs. 3,000

Za prezesa członek zarządu *Lesser Lewy*.
Sekretarz *J. L. Grosglik*.

— Z powodu pogłosek o nowej pożyczce rossyjskiej, *Birż. Wiad.* zapewniają, że w tych dniach bankier amsterdamski Lippman w istocie ofiarował ministerjum skarbu swoje usługi, lecz ministerjum odpowiedziało, że w obecnym czasie nie potrzebuje pieniędzy. Rzeczona gazeta dodaje, iż ministerjum skarbu posiada u bankierów zagranicznych do swojej dyspozycji przeszło 100,000,000 rubli metalicznych, i że fundusz ten wystarczy na opłatę długów zewnętrznych w ciągu lat dwóch.

— Drukarnie rządowe, jak się dowiadujemy z *Nowosti*, znaczne mają dochody za roboty prywatne. I tak w średniem przecięciu: drukarnia senatu ma do rs. 580,000, morska do rs. 61,000, II oddziału własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji — do rs. 24,000, akademji nauk rs. 56,000.

— Jak znakomity jest dochód z kar pieniężnych i egzekucji, dowodzi następujący wykaz: W r. 1872 rzeczony dochód wynosił rs. 1,035,458, w r. 1873 rs. 872,339, w r. 1874 rs. 1,058,205, w r. 1875 rs. 827,986 i w r. 1876 rs. 932,460.

— Dochód z dróg żelaznych cesarstwa wynosił za rok 1877 rs. 170,467,462,—w porównaniu przeto z rokiem 1876 przewyżka dochodu w r. 1877 stanowi rs. 37,930,190.

— W Tyflisie zmarł dr. Ferdynand Bukowski, urodzony w Wilnie, lekarz szpitala wojennego w tem mieście.

∞ Dnia 30 kwietnia r. b. o godzinie 8-mej wieczorem w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym, zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Sewerynem **Moczulskim**, właścicielem dóbr Przegaliny Wielkie w powiecie radzyńskim gub. siedleckiej położonych, synem Konstantego i Anny z Mańkowskich małżonków, a panną Natalią **Hoffmann**, córką ś. p. Edwarda b. członka senatu i Adelajdy z Zawadzkich małżonków, — po skończonym obrzędzie całe grono weselne udało się do mieszkania matki panny młodej, gdzie z całą gościnnością podejmowane było.

Nekrologja.

† W sobotę, dnia 4 maja r. b., o godzinie **10-tej** rano, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kaplicy zakładu ubogich dzieci przy ulicy Żelaznej nr 47 za duszę ś. p. Leopoldyny **Łachnickiej**, jenerałowej, opiekunki i protektorki tegoż zakładu, na które zarząd kaplicy rodzinę, przyjaciół i pobożnych wiernych uprzejmie zaprasza. —7675—

† Jutro, to jest w piątek, dnia 3 maja r. b., jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Zielińskiego**, odprawioną zostanie żałobna wotywa za spokój jego duszy w kościele św. Anny przed ołtarzem Matki Boskiej o godzinie **9-tej** zrana, na którą brat, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —7668—

† W dniu 3 maja r. b., to jest w piątek, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Nowodworskich **Pogorzelskiej**, odprawionem będzie w kościele na Powązkach o godzinie **10-tej** rano żałobne nabożeństwo, na które pozostali w smutku rodzice, brat i siostry, krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. —7677—

† W dniu 3 maja to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Dąbkowskiego**, b. sędziego apelacyjnego, odprawioną będzie msza święta w kościele św. Jana o godzinie **9 i pół** rano, na którą pozostała żona z dziećmi, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —7701—

† W dniu 3 b. m., to jest w piątek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Chłusowiczów **Borowskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie **9-tej** zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —7722—

† W piątek dnia 3 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Humbeliny **Morzkowskiej**, b. ksieni zgromadzenia Panien Kanoniczek, poczem nastąpi poświęcenie grobu na tamtejszym cmentarzu, na które to obrzędy zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —7713—

† W dniu 4 maja r. b., to jest w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Wolnickiego**, b. naczelnika b. komisji skarbu, w kościele świętego Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które pozostały siestrzeniec, krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego zaprasza. —7655—

† W sobotę, dnia 4 maja r. b., o godzinie **10-tej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża za duszę ś. p. Florjana **Rogójskiego**, b. urzędnika w. Izby skarbowej, jako w dzień imienin, na które pozostała wdowa z dziećmi, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. 7714

† W sobotę dnia 4 maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Konrada **Żukowskiego**, odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **10-tej** zrana w kyściele św. Jacka przy ulicy Freta wprost Długiej, na którą stroskani matka i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —7702—

† Ś. p. Paweł **Kaczyński**, b. profesor b. uniwersytetu aleksandrowskiego, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 28 kwietnia 1878 r. Pozostałe córki, zięciowie i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św.-Krzyzkim w d. 3 maja r. b. to jest w piątek, o godzinie **11-tej** zrana odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —7741—

† Ś. p. Edward **Czaplicki**, b. obywatel ziemski, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 66, w dniu 2 b. m. życie zakończył. Pozostała w smutku wdowa, córka i synowie, zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 4 maja 1878 r., to jest w sobotę, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —7733—

† Wszystkim szanownym osobom, oraz duchowieństwu, którzy towarzyszyli przy odprowadzeniu zwłok ś. p. Marji **Pajkowskiej** na miejsce wiecznego spoczynku, pozostali rodzice składają najserdeczniejsze podziękowanie.

—7735— *Józef i Marja Pajkowscy*.

Przegląd polityczny.

Kiedy do *Daily Telegraph* donoszą z Berlina, iż nie jest niemożliwe porozumienie się Anglji z Rossją, że Rossja zgadza się na cofnięcie swej armji ku linji Adrjanopol-Dedeagacz, że układy w tym względzie nie stoją jeszcze tak niekorzystnie, aby wszelką nadzieję pogrzebać należało, znajdujemy w kilku innych depeszach wiadomości kontrastujące z tym stanem rzeczy, który telegram berliński stara się ostatniemi promieniami pogodnego nieba rozjaśnić. O wiele pessymistyczniej zapatrują się w Wiedniu na bliską przyszłość; tam sądzą, że znalezienie odpowiedniej formuły kongresowej stało się już niemożebnem.

Wbrew wiadomościom o toczących się jeszcze układach dyplomacji w celu cofnięcia zbrojnych sił Rossji i Anglji w głąb ewentualnej widowni wojny, telegram z Pery powiada o zbliżeniu się rossjan ku stolicy sułtańskiej na 10 kilometrów, o forsownych ro-

botach fortyfikacyjnych na wybrzeżach morza Marmara, od Radosto po San Stefano.

Z Anglji także coraz więcej szczegółów o przygotowaniach wojennych odbieramy drogą telegraficzną. Jakkolwiek sekretarz Hardy przed kilkoma dniami nazwał owe przygotowania środkami ostrożności, to przecież zaszły one już za daleko, aby tylko charakter prezerwatywny nosić miały. Zaciekłość polityki lorda Beaconsfielda nadaje im zupełnie inne cechy.

Brukselski *Nord* uważa sytuację obecną o tyle za pogorszoną, iż Anglja nawet na ostatnie wezwanie przedstawienia swych warunków i swego programu zachowała swoje bezwzględnie negacyjne stanowisko. *Nord* utrzymuje, iż Anglja pragnie wojny za jakąkolwiek cenę, ztąd ta jej zawziętość i roznamiętnienie polityczne.

Bezpośrednie układy między Londynem a Petersburgiem rozpoczęły się zaledwie. Książę Gorczakow zamierza na tej drodze wybadać gabinet St. James. Salisbury nie odpowiedział dotychczas. Wnioskując z przemówienia Hardy'ego w Bradfordzie, odpowiedź Rządu angielskiego nie będzie inną od dotychczasowych wywnętrzeń kanclerza i ministra spraw wewnętrznych.

Frazes, użyty przez ministra kolonji nazywający militarne przygotowania Anglji „środkiem ostrożności,“ wmięszany został widocznie ze względu na opozycję parlamentu, który za kilka dni ma się znowu zebrać po ferjach świątecznych a wówczas jak się spodziewać należy, odezwą się znowu głosy krytykujące postępowanie Rządu w ostatnich dwu tygodniach.

Wiedeńska *Presse* zlekka dotyka poruszonej znowu kwestji wkroczenia wojsk austryjackich do Bośnii i Hercegowiny. Ponieważ upłynął już termin utrzymywania zbiegów bośniackich kosztem Rządu, przeto wznowiono plan odprowadzenia takowych do ojczyzny. *Presse* utrzymuje, iż na wezwanie emigrantów przez władze miejscowe do upuszczenia austryjackiego terytorjum odpowiedzieć mieli, że nie myślą powracać do kraju chyba wtedy, gdy jakieś obce mocarstwo zapewni im bezpieczeństwo i przywróci porządek.

Przetłomaczona na język austryjacki, znaczy ta wymówka, iż potrzeba zbrojnej opieki w Bośnii nad powracającemi rodzinami zbiegów jest konieczną, a zatem wkroczenie silniejszego konwoju austryjackich żołnierzy niezbędne.

Buda Pester. Corr. zaprzecza powyższym wiadomościom, nazywając je bezpodstawnemi zupełnie. *Nat. Ztg* straszy znowu przepowiednią, iż w razie wkroczenia austrjaków do sąsiednich prowincji, Włochy zajmą wybrzeże albańskie. O przygotowaniach Serbji pisaliśmy już wczoraj. Tworzy się tedy nowa kwestja bośniacka, którą przyszłe wypadki na porządek dzienny wywołać mają.

Nord. All. Ztg. we wczorajszym przeglądzie politycznym wskazuje, iż junacka polityka Anglji niewszędzie znajduje chętne poparcie; za Atlantykiem np. irlandczycy coraz głośniej powstają przeciw Rządowi angielskiemu a prasa ich gorąco zajmuje się kwestją, czyby w Kanadzie i Irlandji jednocześnie nie dała się stworzyć wspólna zasada powstania i zrzucenia dzisiejszego Rządu królowej Wiktorji.

Nowojorski *Irish World.* proponuje wystosowanie adresu do Rossji z prośbą o zaopiekowanie się Irlandją, która również jak Bulgarja zasługuje na współczucie i reformę.

Dotychczas ta kwestja nie nabrała wyrazistości i trzyma się gruntu dziennikarskiego.

Wiadomości telegraficzne o ewentualnem stanowisku Turcji każą wnosić, że Porta zamierza na wszelki wypadek uzbroić swą armję. Muzułmańscy poddani udawali się do Szeika z zapytaniem, czy neutralność Turcji w razie wojny rossyjsko-angielskiej powinna, czy nie powinna być zachowaną. Stanowczej odpowiedzi pod tym względem nie udzielono jeszcze.

Co do neutralności w ogóle, to wobec wikłających się ciągle stosunków trudno będzie wkrótce oznaczyć, które z mocarstw bezpiecznie neutralne stanowisko zachować potrafi.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 2-go maja.

Paryż 1-go. — Izba poselska odłożyła na czwartek dyskusję nad projektem podwyższenia pensji oficerom. Senat przyjął w pierwszem odczytaniu prawo o sztabie jeneralnym.

New-York 30-go. — Według gazet tutejszych przybył w niedzielę parowiec hamburski *Cimbria* do Saathwestharbour (w stanie Maine). Statek ten, utrzymują, że jest najętym przez ajentów rossyjskich i w portach zatoki fińskiej na Baltyku zabrał 600 ludzi, po większej części finlandczyków, między któremi 63 pasażerów dla objazdu północnej Szkocji. Wedle wskazówek jednego z pasażerów, otrzymał kapitan rozkaz udania się do Saahwestharbour. Statek ten oprócz prowizji niema żadnego ładunku i oczekuje na dalsze rozkazy. Kapitan nie zna sam przeznaczenia statku ani osoby na nim się znajdującej. Oprócz kapitana i jego pomocników, nikt nie wyszedł na ląd i nikomu wyjść nie pozwalają.

Lwów 1-go. — Proces o zdradę stanu przeciw członkom tutejszego komitetu wyborczego miejskiego i przeciw sekretarzowi tegoż p. Tadeuszowi Romanowiczowi został zaniechany po zbadaniu akt w Wiedniu.

Londyn 1-go. — Dom Siemensa w Berlinie otrzymał od admiralicji zlecenie natychmiastowego urządzenia dla floty brytańskiej 200 przyrządów elektrycznych do oświetlania. Aparaty te są w stanie oświetlić przestrzeń w promieniu 250 yardów.

Londyn 1-go. — W tutejszych kołach urzędowych nic nie wiedzą o zamierzonej podobno konferencji londyńskiej. Przyszła rada ministrów odbędzie się w sobotę.

Londyn 1-go. — Do *Daily Telegraph* donoszą z Berlina że układy o cofnięcie floty angielskiej i armji rossyjskiej z pod Konstantynopola nie stoją teraz niekorzystnie. Bezpośrednie porozumienie się Anglji z Rossją nie jest niemożliwe, Rossja bowiem zgadza się cofnąć swoją armję aż do linji Adrjanopol-Dedeagacz. Natomiast donoszą *Daily News*, że wszelkie układy co do jednoczesnego odwrotu na niczem spełzły. Rossjanie bowiem znowu chcą Stambułowi zagrozić dla zmuszenia Porty do spełnienia traktatu San-Stefano. *Standard* dowiaduje się, że rossjanie znowu bardzo energicznie żądają oddania sobie fortyfikacji Bosforu.

Wiedeń 1-go. — Według doniesień z Londynu i Petersburga rozstano się już z nadzieją odpowiedniej formuły kongresowej. Usiłowania w tej mierze należy uważać jako zaniechane zupełnie. Gabinet angielski zapowiada stanowcze kroki z chwilą otworzenia sesji parlamentu na nowo.

Londyn 1-go. — Pierwszy oddział wojsk złożonych z krajowców odpłynął wczoraj z Bombaju na morze Śródziemne, żegnany z największym entuzjazmem.

Pera 1-go. — Z pewnego źródła donoszą, że armja rosyjska posunęła się naprzód w kierunku Konstantynopola. Awangarda ma się znajdować na odległość 10 kilometrów od stolicy tureckiej, w skutek czego wojska tureckie postawione zostały na stopę bojową. Każdy żołnierz otrzymał 250 patronów. Seraskierat gorączkowo pracuje we dnie i w nocy, aby zebrać armję w sile 150,000 ludzi.

Petersburg 1-go.— Zdrowie księcia Gorczakowa nie pogorszyło się. Z Turcją zawiązane będą w tych dniach przez nowo mianowanych posłów regularne dyplomatyczne stosunki. W obec przygotowań do wysłać się mającej angielskiej floty na morze Baltyckie powiada *Agence Russe*: Trudno przyjąć do zaznaczenia te przygotowania w chwili kiedy za pośrednictwem Niemiec rozpoczęły się rokowania pomiędzy Rossją a Anglją i gdy Rossja objawiła szczere życzenie porozumienia się z Anglją.

Berlin 1-go. — *Nat. Zeitung* dowiaduje się z Londynu, że rząd włoski przedsiębierze znaczne uzbrojenia. Włochy przygotowują wyprawę na wybrzeże albańskie na wypadek gdyby Austrja do Bośnji wkroczyć miała. Stan zdrowia Bismarcka nie jest wcale groźny.

Paryż 1-go. — Z Londynu donoszą, że wkrótce ma nastąpić jakaś ważna ze strony gabinetu manifestacja. Rossja zarządziła nowy pobór majtków. *Journal des débats* pisze, iż Europa powinna teraz przywrócić wspólność interesów europejskich, naruszoną przez głoszony w Wiedniu systemat wojny zlokalizowanej.

Pera 1-go. — Porta zarządziła pobór za rok wojskowy 1295. Powołała pod broń 95,000 ludzi. Ochotników także werbują. Zbiegi zapisują się tłumnie. Layard i Hornby konferowali wczoraj z Muchtarem, Izzetem i Osmanem. Wojenny statek angielski Torch stoi na kotwicy tuż pod pałacem Beglerbeg sułtana. Intendentura floty angielskiej zawarła kontrakt o dostawę 500,000 racji żywności z liwerantem Negroponte.

Berlin 1-go. — W berlińskiej korespondencji „Montagsrevue“ była wzmianka, że Niemcy nie ścierpią czynnego wystąpienia floty angielskiej na Baltyku. *Post* zaprzecza tej wiadomości, jako nieuzasadnionej. Z Petersburga piszą do *Nordd. Allg. Ztng.*, że jeśli przyjdzie do wojny, to Rossja zdziwi świat cały rozpostarciem swej potęgi militarnej.

Pera 1-go. — Rossyjski głównodowodzący jenerał Todtleben polecił ufortyfikować brzegi morza Marmara od Rodosto do San Stefano. Dziesięć t, sięcy żołnierzy zajętych jest przy tych fortyfikacjach.

Paryż 1-go. — W dniu wczorajszym otwartą została wystawa paryzka. Roboty, które trwać będą jeszcze ze dwa tygodnie, na ten dzień przerwano. Przyjezdnych dość wiele, mniej wszakże aniżeli było spodziewanem. Pogoda służy.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dziękuję za listy. Będę czekał u pp. Ed. *Moor*— tylko *wcześnie* 8. 1. 5. —7759—

Od 12—1. Codziennie, Dr. **E. Klink**, Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, **z chorobami wenerycznemi i skórnemi**. W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.
Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski**, Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).
Od 1½—2½. Codziennie, Dr. **J. Sznabl, z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).
Od 2—3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**
Od 3—4. Codziennie, Dr **S. Wojno**, Ordynator kliniki Chirurgicznej przy Uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**
Od 3—4. Codziennie, Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi**, specjalnie **nerwowemi**, oraz **leczeniem elektrycznością.**
Od 4—5. Codziennie, Dr **J. Anders**, Ordynator Kliniki przy Uniwersytecie, **z chorobami wewnętrznemi.**
Od 1½—2½. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia **25 kopiejek**. 11—0—1627

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA**, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście**, udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym**, a mianowicie:
Z chorobami **wewnętrznemi**, od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**
Z chorobami **zewnętrznemi**, od godziny **10** do **11** rano, przez dra **Stankiewicza.**

Kursa giełdy warszawskiej—dnia 2-go maja 1878 roku.

Weksle.		Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni)	300 marek	15.810-40-85;-159.30-60	159.75	—.
Londyn 3 mies. „ „	za 1 f. st.	10 70—75—80	10 85	—.
Paryż 8 dni „ „	za 300 fr.	128.70;—129	129.75	—.
Wiedeń 8 dni „ „	za 150 fl.	130.50;- 131 85;—132.30	132 90	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100 25	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.70	99.85	99 55
„ „ „ „ małe.	99 60 65	99 75	99.45
Listy zast. m. War. serji I.	94 25	94.45	94.15
„ „ „ „ II.	94 20	94.40	94.10
„ „ „ „ III.	93.30 25	93 45	93.15
Lis. z. m. Łodzi serji I i II.	—.	—.	83.80
4% List. likwidacyjne duże.	87 55	87.70	87.40
„ „ małe.	87.40	87 60	87.30
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	—.	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.	229	—.
„ „ z r. 1866.	—.	226.	—.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	93.75	94.	93.50

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—	223
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	79 50	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	—	—.
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk.	—.	131	—.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—	113
Akc. Bank. Hand. w War.	—.	—.	—.
Akc. Bank. Dysk. w War.	—.	—.	—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	—
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	120
Akc. War. T. fabr. cukru.	—	600.	550
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	248	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	—	500
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin.	—.	—.	—.
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni.	—.	—.	—.

Wartość kuponów: od listów zast. 144⁴/₉; nowych 180⁵/₉; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 43¹/₁₈; m. Łodzi 1³/₁₈ Listów likwidacyjnych 167⁴/₅; obligów skarbowych 34²/₅ pożyczki prem. I-ej emisji 151²/₅; II-ej emisji 68¹/₁₀.
Monety: Półimperjały rs. 8.90 — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. 8.70 — .— marki niemieckie kop. 53½ — pruskie bilety bankowe sr. — kop. —: bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 89.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 9, w południe ciepła st. 16 Reomura (760 Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 0.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Hugonoci.** Jutro: **Zbójcy.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Po śmierci Cioci.— Consilium Facultatis.** Jutro: **Orfeusz w Piekle.**

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony garderoby Mężkiej!

otrzymałem na sezon wiosenny i letni.

Preis Curant:

Sak palta wiosenne od rs. **18**; Sak palta letnie od rs. **14**; Palta z pasami od rs. **18**; Garnitury żakietowe od rs. **22**; Garnitury marynarkowe od rs. **20**; Tużurki czarne od rs. **18**; Fraki od rs. **18**; Tużurki Angielskie od rs. **18**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18**; Kurtki do polowania od rs. **8**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**; Szlafroki dubl od rs. **13**; — Ubrania rane od rs **13**; Spodnie różnych gatunków od rs. **5**; Garnitury dziecinne, Palta dziecinne różnych fasonów i gatunków po różnych cenach. — **Zaś Palta zimowe i garnitury zimowe, odstępuje się 20 procent.**

Z uszanowaniem

E. Samet,

Krawiec z Wiednia, Stefansplatz, — w Warszawie Senatorska Nr 22, w Kijowie Kriszczatek dom Linincenkoi.

14—0—6513

PARCELACJA.

Zarząd Główny Dóbr i Interesów Domu Hrabiów Krasińskich

Kolonizuje Dobra Jakubów

położone w gubernji Warszawskiej, powiecie Nowomińskim, gminie Jakubów, oddalone od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej Nowo-Mińsk wiorst 6, od szosy z Mińska do Kałuszyna wiorst 3.

Każdy mający chęć nabycia kolonji zgłosić się zechce do układów na grunt wyż rzeczonych dóbr, gdzie czynność parcellacji powierzoną została W-mu Domaradzkiemu Geometrze i który o warunkach i miejscowości każdego interesowanego poinformuje.

Sąsiedztwo kolei żelaznej, kościoła parafialnego w miejscu, czyni okolicę tę bardzo odpowiednią do zakładania Villi letnich dla mieszkańców Warszawy. —6568—4—6

DRUGIE

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIA

OD OGNIA

w St. PETERSBURGU

założone w roku 1835 z kapitałem zakładowym

Rs. 1,500,000

w całości wniesionym i znacznym funduszem rezerwowym

pzyjmuje do ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości i nieruchomości tak miejskie, wiejskie, jako też fabryczne

Przypadające wynagrodzenia za poniesione straty pogorzelowe w Królestwie Polskiem, Towarzystwo wypłaca ze wszelką akuratnością i możliwym pośpiechem, przez swoich Generalnych Agentów w Warszawie, i w razie zachodzących sporów, poddaje się wyrokom Sądów Królestwa.

Zarazem podaje do wiadomości, że niżej wymienieni Agenci, są upoważnieni do przyjmowania deklaracji ubezpieczeń na rzecz Towarzystwa, a mianowicie:

W GUB. WARSZAWSKIEJ: **P. F. Krupiński**, w Skierniewicach.
F. Kochanowic, w Włocławku.
" **PETROKOWSKIEJ.** **Henryk Sztencel**, w Częstochowie.
" " **Henryk Barthels**, w Łodzi.
" " **Maybaum & Ascher**, w Łodzi.
" " **Moritz Heiman**, w Łodzi.
" " **Markus Glücksmann**, w Pabianicach.
" " **Fabjan Cohn**, w Petrokowie.
" " **Piotr Kotnowski**, w Petrokowie.
" " **W. Siemaszko**, w Petrokowie.
" " **Dawis S. Halpern**, w Tomaszowie.
" **KALISKIEJ.** **P. Józef Cohn**, w Wieluniu,
" " **Ludwik Gottheiner**, w Sieradzu.
" " **Heymann Sander**, w Koninie.
" " **F. Piotrowski**, w Zduńskiej Woli.
" **SUWAŁKSKIEJ** **S. Tobołowski**, w Kalwarji.
" **PŁOCKIEJ** **W. Kossopolański** w Płocku.
" **KIELECKIEJ** **Adam Piasecki**, w Kielcach.
" **ŁOMŻYŃSKIEJ** **Aleksander Bąkowski**, z Łomży.

Zdolni Agenci w różnych miejscowościach kraju poszukiwani są na korzystnych warunkach. Reflektanci zechcą się odnieść do podpisanych Generalnych Agentów.

Kronenberg, Nelkenbaum et Comp.

w Warszawie, Niecała, Nr 12.

2—3 — 5633 —

Młody człowiek kawaler,

posiadający chlubne świadectwa, poszukuje od Ś-go Jana r. b. miejsca administratora lub rządcy znaczniejszego majątku ziemskiego, w razie żądania może złożyć kaucję do wysokości rs. 5000. Bliższe wiadomości udziela rządca Hotelu Drezdeńskiego.

6—6 — 6936 —

Corpus juris civilis

zawierające Instytucje, Pandekta, Kodeks i Nowelle Prawa rzymskiego, przy końcu zaś Edykta w 2-ch wielkich tomach, wydanie Gettyngskie Spaugenberga z roku 1774, jest do sprzedania za rs. 5. Obejrzeć można w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego.

2—6 — 7510 —

Kantor Assekuracyjny

JAKÓBA BEIN

w Warszawie, Senatorska Nr 22.

załatwia w pierwszorzędnych Towarzystwach: **Ubezpieczenia**, a mianowicie:

Życiowe: kapitałów za życia odbieranych po dojściu do pewnego wieku, pośmiertnych i **posagowych**, w rozmaitych kombinacjach.

Ogniowe: ruchomości wszelkiego rodzaju, jako to: Mebli, sprzętów, towarów i utensylji fabrycznych w Warszawie, zaś po za jej obrębem również i nieruchomości, tak miejskich, wiejskich, jak i fabrycznych.

Transportowe: Towarów i Ruchomości prowadzonych kolejami, morzami, w statkach parowych lub żaglowych, rzekami, wszelkiego rodzaju statkami, nie wyłączając galarów.

Długoletnie doświadczenie stawia mnie w możności załatwiania ubezpieczeń z dokładną znajomością rzeczy, brak której niejednokrotnie naraża ubezpieczonych na zawody, którym należyte objaśnienie interesanta przy samem zawieraniu ubezpieczenia zapobiega.

Wszelkie informacje tyczące się powyżej wymienionych ubezpieczeń, tak ustnie jak piśmiennie chętnie udzielane będą. 3—6 — 6040 —

Warszawska Agentura Ogłoszeń

„RAJCHMAN I FRENDLER"

Ulica Nowo-Zielna Nr 40, wprost nowej giełdy.

Na mocy zezwolenia władzy, z upoważnienia redakcji czasopism i dzienników, przyjmuje **ogłoszenia i reklamy** do **WSZYSTKICH GAZET i PUBLIKACJI**, wychodzących w Warszawie, na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą, **po cenach redakcyjnych bez pobierania żadnej dodatkowej dopłaty**. Niemniej redaguje reklamy i ogłoszenia. Inseraty dawane do kilku pism naraz, podają się do agentury w jednym tylko języka i w jednym egzemplarzu. Ekspedycja anonsów do redakcji dokonywa się śpieszne.

Agentura otwarta codziennie od godz. 9½ rano do 7½ wieczorem. 21—0

Szafy Ogniotrwałe,
Meble i Łóżka żelazne,
Wyżymaczki Amerykańskie.
Tektura asbestowa na dachy, oraz do obicia ścian i podłogi.
Skóry kolorowe na meble i do robót introligatorskich.

sprzedają się

W Składzie Machin i Narzędzi Rolniczych

tudzież nasion

A. MUSZYŃSKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40, naprzeciwko Hotelu Europejskiego. —5160—

Wykonywamy **wszelskie hafty** białe, kolorowe i **MONOGRAMY**, na batystach, aksamitach i materjach; przyjmujemy również osoby do nauki na stałe i na przychodnie. Hafty nasze zostały odznaczone na wystawie pracy kobiet.

Tamka Nr 4, piętro 2, mieszkania 7.

Siostry Bujnowicz.

2—3 — 7370 —

Potrzebną jest

Niemka

do dzieci. Wiadomość, Leszno nr 9, mieszkania nr 5. —7394—2—2

Żądany jest Kapitał

RS. 80,000,

na 1-szy numer hypoteki majątku ziemskiego, kompletnie zagospodarowanego — w 1880 r. może być spłacone 40,000 rs., pożyczką Tow. Kred. reszta w ciągu lat czterech, a nadto sprzedanym być może **Folwark** z tychże dóbr na dogodnych warunkach.—Bliższe szczegóły i warunki: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od godz. 9 do 11 i od 4 do 7,— w Święta do 11 z rana. —7334—3—6

Paltocik aksamitny,

model w tych dniach sprowadzony, zupełnie nieużywany, z lyońskiego najpiękniejszego aksamitu, ubrany koronkami, nadzwyczaj gustowny, jest do sprzedania za rs. 80 (kosztował za granicą rs. 90). — Oglądać można do godziny 1-ej z południa. Bracka nr domu 15, mieszkania nr 2. —7438—2—3

Różne Lokale,

większe i mniejsze z wszelkiemi wygodami. Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Nowy-Świat Nr 19, w domu Celnikiera.

4—12—6956

Fabryka Kwiatów K. L.

Marszałkowska 69

Poleca na sezon bieżący znaczny wybór najgustowniej wykończonych kwiatów, podług najświeższych modeli paryzkich.—Pomimo podrożenia waluty zagranicznej, ceny nie podwyższone. 3—6 — 7162 —

Poszukuje się

Mieszkania,

złożonego z 7 pokoi, przedpokoju, garderoby i kuchni. Zlew i wodociąg niezbędne. Wiadomości składać w domu handlowym Tomicki, Grodzki, Senatorska nr 29. —7393—2—3

Mieszkanie Letnie

w Bagateli, w pięknej miejscowości, z ogrodem, stawem i t. d., składające się z trzech pokoi, jest do odnajęcia każdej chwili. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 8, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 10, codziennie od godz. 8 do 11 przed południem i od 4 i pół do 6 po południu. —7395—3—3

Letnie Mieszkanie.

w miejscowości nader przyjemnej i zdrowej, odległe o 4 wiorsty od drugiej stacji kolei żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, składające się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni i piwnicy, do wynajęcia każdego czasu. Bliższą wiadomość powziąć można w głównym gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście od godziny 11-tej do 2-ej z południa, miejscowy szwajcar wskaże. —7392—2—3

Przechodząc ulicą Grzybowską na Graniczną zgubiony został

Zegarek damski

złoty, kryty z literami B. S. i dewizka lawowa. Ktoby takowy znalazł, proszę zwrócić pod Nr 32, Grzybowska, za nadgrodą.

2—3 — 7542 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)
Дозволено Цензурою Варшава 20 Апрѣля (2 Мая) 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 100.

Dnia 2 maja 1878 roku *Czwartek* *dnia 20 kwietnia (2 maja) 1878 roku.*

Na Miesiąc Maj.

W księgarni **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika, oraz w Filji przy ulicy Senatorskiej Nr 22, są do nabycia:

Bieńkowski Konstantyn Ks. Miesiąc Maj dla niewiast chrześcijańskich, ułożony na uczczenie Marji Bogarodzicy. Cena kop. 30.

Prokop Ks. Kapucyn. Miesiąc Marji dla wspólnie odprawiających to Nabożeństwo ułożony a na szczególną cześć Niepokalanego Poczęcia Boga-Rodzicy zaofiarowany. Wydanie jedenaste. Cena kop. 20.

Prokop Ks. Kapucyn. Nowy Miesiąc Maj, rozważaniem prawd wiary u stóp Marji uświęcony. Wydanie czwarte. Cena kop. 40.

W wymienionych wyżej Księgarniach nabyć można **wszystkie inne książki na Miesiąc Maj** wydane. 2—3—7069

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

W powołaniu się na ogłoszenia o wprowadzeniu nowego wydania taryfy dla bezpośredniego przewozu towarów w komunikacji z drogą żelazną Moskiewsko-Brzeską z d. 1 (13) Listopada r. z., zawiadamia niniejszem, że z dniem 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. wprowadzoną zostaje w wykonanie taryfa dla bezpośredniego przewozu towarów w komunikacji pomiędzy stacjami, drogi żelaznej Riazko-Wiazemskiej i stacjami drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, przez pośrednictwo drogi żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej. Egzemplarze rzeczonej taryfy, nabywane być mogą w Ekspedycjach towarowych na stacjach drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, po cenie 30 kop. za egzemplarz. —7243—3—3

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

na wieś, do poczynającego naukę chłopczyka; również **Nauczycielka**, posiadająca język francuzki, niemiecki, ruski i muzykę, za pośrednictwem Załęskiej, Niecała Nr 4. —7210—3—3

NAUCZYCIEL

upoważniony przez Władzę, przygotowuje do szkół publicznych, w domach prywatnych. Chmielna Nr 56, mieszkania 11, drugie piętro; w domu zastać można od 9 do 11 z rana. —7225—5—6

Potrzebna jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju i wykończania sukien, z życiem całodziennem i dobrem wynagrodzeniem. Ulica Widok Nr 2, mieszkania Nr 9, na 1-em piętrze od frontu. —7543—2—3

Potrzebne są

PANIENKI

uzdatnione do kwiatów. Plac Grzybowski Nr 4 nowy, hyp. 1081. —7610—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

zdolne do krawieczyzny, oraz Panienki do nauki, w Pracowni Sukien i Okryć damskich, przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, w domu Nr 4/315, na dole od frontu, pierwsze drzwi, w sieni na lewo. —7505—3—3

Potrzebne są zaraz zdatne

Panny

podręczne i Uczennice. Ulica Przechodnia Nr 7, mieszkania 17, drugie piętro.—**Aresztajnt.** —7660—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

zdatne, podręczne i Uczennice. Ulica Podwale Nr 16, mieszkania 13. —7661—1—1

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na przebrukowanie i urządzenie nowych bruków wraz z dostawą materjałów w 2 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy od summy rubli 1982 kop. 11.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 199 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się przebrukowania i urządzenia nowych bruków wraz z dostawą materjałów w 2 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. NN. kopiejek NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 199 i na koszta ogłoszenia rubli 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—3 — 7695 —

Potrzebną jest

PANNA

za dobrym wynagrodzeniem, do strojów i kapeluszy, na wyjazd, zaraz. Wiadomość u p. Krzywobłockiej, ulica Mazowiecka Nr 4, żeńska pensja. —7473—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczyzny damskiej, kompletnie uzdatnione i do nauki. Nowy-Swiat Nr 40 nowy, w lewej oficynie na dole.—**Chojecka.** —7691—1—1

Potrzebne są

PANNY

do szycia na maszynie negliży. Ulica Chłodna Nr 18, a mieszkania 26. —7640—1—3

Potrzebne są natychmiast dwie

Panny

szyjące na maszynie Whelera et Wilsona, jedna z nich znająca krój krawieczyzny i bielizny, druga tylko do bielizny. Sapitalna Nr 2, drugie piętro, z bramy na lewo, do pracowni **J. D.** —7631—1—2

Poszukuje się zaraz pod Nr 20, Wilcza ulica

PANNY

utrzymującej się z krawieczyzny lub innej roboty i zajmującej się takową tylko w domu, któraby mogła oprócz tej roboty, spełniać dwa razy dziennie posługę,—miesięcznie rs. 3 kop. 50 ze wszystkiem (oprócz obiadu). Wiadomość na miejscu, codziennie w godzinach: z rana do 9, po południu od 7. —7689—1—1

Potrzebne są

PANNY

do bielizny, umiejące szyć na maszynie Whelera et Wilson i podręczne. Orla Nr 10, mieszkania 2. —7688—1—3

Potrzebne są

Panny

do krawieczyzny zaraz. Ulica Mylna Nr 7, drugie piętro. —7683—1—1

Potrzebne są

PANNY

podręczne do nauki lub wyłącznie do dziurek. Miodowa Nr 9.—**Borecka.** —7698—1—1

MASZYNY do POŃCZOCH—Jedynie najnowsze i praktyczne, tylko w Składzie Królewska 23, przy Fabryce Pończoch.—Skład daje stałą robotę nabywającym—Książeczki po polsku. 11-0—6171—

POLSKI SKŁAD NICI ul. hr. Berga Nr. 11—ESTREMADURA z trzech najpierwszych fabryk.—Najtańsza po 75 i 85 k.—przy kupnie większym taniej—**Igły oryginalne Angielskie po 15 k. papierek.—Wełna jedwabna łut 14 k.** —6173—

Potrzebne są

PANNY

do Pracowni Sukień uzdolnione, podręczne i do nauki, mogą być przyjęte ze wszystkiem. Włodzimierska Nr 4, mieszkania 11. —7676—1—3

18 PANIEN

zdatnych i podręcznych do krawieczyzny, mogą być także i do nauki, w Pracowni T. Steinberg. Ulica S-to Jerska Nr 22, mieszkania 31. —7682—1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do krawieczyzny i do nauki. Podwale Nr 28, 1-sze piętro.—**A. Janowska.** —7639—1—2

PANNY

potrzebne są: jedna do kroju i szycia bielizny, druga do pasowania staników, oraz podręczne i do nauki, przy ulicy Karmelickiej Nr 7, na dole od frontu. —7638—1—3

PANNY

kompletnie uzdolnione do szycia bielizny na maszynie i **Panny** podręczne, potrzebne są zaraz w składzie bielizny Józefa Nathanblut. Senatorska Nr 22, wprost kościoła S-go Antoniego. —7303—3—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne do krawieczyzny i do nauki. Ulica Niecała Nr 8, lewa oficyna, trzecie piętro. —7325—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne i do nauki. Leszno Nr 2, trzecie piętro od frontu. —7294—3—3

FRANCUZKA,

rodowita Paryżanka, posiadająca muzykę.—**Angielka** mówiąca wybornym akcentem.—**Guwernantki Polki** posiadające obce języki i muzykę. **Guwernerowie** różnych zdolności, są do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej, plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16, (róg Bielańskiej), —7435—2—2

Potrzebna jest zaraz

Bona Niemka,

umiejąca i po polsku w średnim wieku, z dobremi świadectwami do dwojga dzieci, zgłosić się może przy ulicy Freta Nr 38/362, do właściciela domu. —7400—2—3

Francuzka

z wysoką muzyką i dyplomem; **Francuzka** Institutrice, z dwoma dyplomami akademickiemi, **Szwajcarka** z pięknemi świadectwami, starają się o umieszczenie; zaś dla nauczycielki **Niemca i Polaka**, umiejącego po niemiecku i po rusku, są gotowe miejsca. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—**Dąbrowska.** —7618—2—3

Niemka Bona,

w sile wieku, mówiąca doskonale po angielsku, i **Angielka** młoda, pół-guwernantka, z językiem francuzkim, starają się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Rekomendacja Nauczycieli, Motrów, Guwernantek i Bon, **Dąbrowskiej.** —7187—5—6

Do sprzedania w okolicy Marszałkowskiej ulicy

DOM

parterowy, murowany z oficynami parterowemi, przynoszący 10% netto, oraz Dom murowany piętrowy, z ogrodkiem, w szacunku 10,000 rs. Nabyć je można na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 27 B, mieszkania Nr 7, rano do godz. 9-tej i popołudniu od 3 do 5-tej. 1—3—7719

Do Magazynu Mód pod firmą **Annete Harland**, Krakowskie-Przedmieście Nr 89, na 1-m piętrze, potrzeba zaraz dziesięć

PANIEN,

zupełnie uzdatnionych do staników i dziesięć podręcznych. —7428—2—3

Potrzebne są

Panny

do bielizny podręczne i do maszyny. Róg Nowolipek i Karmelickiej Nr 7.—**Piotrowska.** —7328—3—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny podręczne i do nauki. Leszno Nr 67, mieszkania 12.—**Kozłowska.** —7301—3—3

UCZEŃ

potrzebny jest do zakładu Jubilerskiego, w wieku lat 15 do 16-stu, posiadający świadectwo z czterech klas i znający rysunki, wiadomość na miejscu, ulica Senatorska Nr 22, naprzeciw kościoła S-go Antoniego w podwórzu, w prawej oficynie.— **L. Ifland.**—7521—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

lat 15 wieku, dobrej konduity, do handlu i profesji. Wiadomość w składzie szkła, ulica Podwale Nr 7. —7381—2—3

Potrzeba jest

kilku młodych Ludzi,

dobrego prowadzenia się, do fabryki machin parowych, jako Praktykanci. Wiadomość, Złota Nr 30. —7399—2—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki Sliwińskiej, przy ulicy Wroniej Nr 10 róg Łuckiej. —7497—2—3

Rekomendacja

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon różnej narodowości.—**Gospodyń, Panien-Służących.**—A. Witkowska. Długa Nr 21. —7191—3—6

Potrzebna jest

OSOBA

do dzieci, mówiąca językiem niemieckim gramatycznie, znająca dobrze inne początkowe nauki i koniecznie muzykę. Wiadomość, róg Wareckiej i Nowego-Swiatu Nr 49, u właściciela domu. —7483—3—3

OSOBA

w średnim wieku, znająca się dokładnie na gospodarstwie, posiadające odpowiedniego miejsca do zarządu gospodarstwem domowem, restauracyjnem, hotelowem i t. p., lub życzy sobie wejść w wspólny interes restauracyjny lub inny handlowy. Wiadomość, ulica Leszno Nr 18, mieszkania 40. —7433—2—3

Potrzebni są:

Introligatorka, oraz dwóch Chłopców,

do Litografji Leopolda Wattson. Nowy-Swiat Nr 47. —7319—3—3

Potrzebny jest dobry

OGRODNIK

na prowincję. Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 13, mieszkania 1. —7330—2—3

Młody Chłopiec lat 15,

przepraktykowawszy rok cały na prowincji w warsztatach mechanicznych i giserni—i ze stosownem świadectwem, życzy sobie umieścić się u pewnego Majstra lub Robotnika jakiej bądź fabryki wyrobów żelaznych w Warszawie, dla dalszej nauki. Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 13, mieszkania 1. —7329—3—3

Potrzebni są

Chłopcy i Panny

do robienia pudełek. Wiadomość przy ulicy Szerokiej-Freta Nr 11. —7276—3—3

Edward Gąsecki,

Malarz Pokojowy,

przeniósł mieszkanie z Nowego-Światu na ulicę Bednarską Nr 5. Przyjmuje jak dawniej wszelkie roboty malarskie fabryczne jako i galanteryjne, lakiernicze i piecowe. 4—6 — 7023 —

MĘŻCZYZNA

30-toletni, sumienny i pracowity, posiadający języki polski i ruski, poszukuje zajęcia rządcy większego domu, magazyniera, kontrollera lub t. p. Pewność na własnej hipotece miejskiej dać może. Oferty w Redakcji Kurjera, pod lit. P. T. przyjmuje. 1—3—7664

OSOBA

kompletnie uzdatniona do krawieczczyzny i innych robót damskich, znająca się na gospodarstwie zarówno wiejskiem jak i miejskiem, umiejąca prócz tego szyć na maszynie i mająca chlubne świadectwa, życzy się umieścić na stałe w domu prywatnym w Warszawie lub w pobliżu Warszawy, w charakterze gospodyni lub innym. Adres: ulica Wielka Nr 9, w oficynie, u p. Górskiej—stróż wskaże. —7177—3—3

Osoba młoda,

uzdolniona w krawieczczyznie, życzy sobie przyjąć obowiązek Panny-Służącej lub wyłącznie do krawieczczyzny w Warszawie lub też w bliskości Warszawy. Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji pod literami L. O. —7245—3—3

On demande pour aller à la campagne avec 3 filles âgées de 9 à 12 ans pour 6 mois d'été une

GOUVERNANTE
française ou suissesse

connaisant bien la **musique** et possedant un caractère patient, doux et gai.

S'adresser rue Bracka Nr 7 logement 5 de 8 à 9 h. du motin et de 3 à 5 h. après midi. —7246—3—3

Potrzebny jest zdolny

Czeladnik Introligatorski

do robienia pudełek. Wiadomość, ulica Freta Nr 11, stróż wskaże. —7275—3—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, broneta, jest u Akuszerki Ćwikło. Ulica Piwna Nr 45 nowy. —7710—1—1

Poszukuje się do nabycia

DOM

w centrum miasta, mianowicie: w blizkości ulicy Mazowieckiej, na który można by dać zaraz od 30,000 do 40,000 rs.—Potrzebne jest także **Mieszkanie,** złożone z 10-ciu pokoi, ze stajnią i wozownią, w tej samej miejscowości. Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 9, u Szwajcara, pomiędzy godz. 10 a 12 rano. —7337—3—3

Jest do sprzedania

DOM

blizko targu, dobrze procentujący, w dobrym stanie, za rs. 3,000, przynoszący dochodu rocznie 540 rs. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej w Restauracji, pod „Karpiem" Nr 5. —7324—3—3

Rs. 5,300,

Summa nieletnich, jest zaraz do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki, lub też zaraz po Towarzystwie miejskiem. Tylko na dom murowany w Warszawie. Wiadomość powziąć można w składzie rycin W-go Sommera, ulica Senatorska Nr 4. —7348—3—3

W mieście Radzyminie, powiat Radzymiński Gubernja Warszawska, jest do sprzedania

WIATRAK

z cylindrem w bardzo dobrym stanie, oraz Dom mieszkalny o czterech Pokojach, Stodoła, Styjnia, Spichrz na zboże, Wozownia, Piwnica murowana duża, z Gruntami i Ogród fruchtowy. — Wiadomość za Wolskiemi rogatkami na Górczewskiej drodze, pod Nr 16. 1—3—7707

OGŁOSZENIE.

W majątku położonym nad rzeką Wisłą, w gub. Warszawskiej, odległym od miasta Warszawy o mil 5, komunikacja: szosą, statkiem parowym, lub koleją żelazną Nadwiślańską, jest do wydzierżawienia duży **DOM MUROWANY,** zawierający 14 stancji, lub do odstąpienia z gruntem. W budowli tej może się pomieścić: papiernia lub garbarnia ze względu na bliskość jeziora i Wisły. — Letnie mieszkania są tamże do wynajęcia każdego czasu; jako też i Ogród owocowy. — Bliższa wiadomość w mieszkaniu lokatorki, ulica Dzielna Nr 21, na dole w sieni na lewo. 1—3—7679

Z powodu wyjazdu

KOLONJA

do sprzedania, przy szosie Lubelskiej, 5 mil od Warszawy, gruntu włóka jedna prętów 90, — gleba pszenna, z zabudowaniami, Domem mieszkań cztery, stodoła, szopa i chlew, z zasiewem zimowem korcy 11, a do zasiewu wiosennego na korcy 15, z inwentarzem żywem, koni 2, krów 4 i jałowice, wieprzów 2, wozów 2, jeden żelazny, pług żelazny i brony, — Kolonją wraz z inwentarzem żywem i martwem, sprzedaje się za rs. 2,300—zresztą do ugody interesanta. — Wiadomość w Namiestnikowskim pałacu, u, Franciszka **Kurżawskiego,** Stróż wskaże. 1—2—7667

Ważna wiadomość!

Wyprzedaż **POSADZEK** w taflach różmaitego fasonu, zaleta tychże jest, że przeszło do dwóch lat są wystawiane na działanie słońca i **zupełnie są suche** w składzie Obić Papierowych **Gabryela Sachs.** Ulica Długa Nr 17 nowy, drugi dom od Miodowej. 1—10—7706

Nieruchomość drewniana

wraz z Ogrodem, obejmująca przestrzeni łokci kwadratowych około 4,000, w Warszawie położona, wraz z planami i materjałem budowlanym jest do sprzedania w każdym czasie — w szacunku rs. 7,000. Wiadomość przy ulicy Karmelickiej Nr 14 nowy, Nr 1 mieszkania, na dole w oficynie. 1—3—7596

Do sprzedania w Skierniewicach

Dom murowany,

z frontu piętrowy, oficyny parterowe, z ogrodami i placem. Dochód roczny rs. 1,700, warunki dogodne. Wiadomość powziąć można u W. Orłowskiego, ulica Gnojna Nr 1, albo też na miejscu u Zelika Mazurkiewicza. 1—4—7721

Dwa Domy

masiw murowane, z Oficynami i Ogródkiem, w punkcie bardzo ludnym, są z wolnej ręki do sprzedania, ale bez pośrednictwa faktorów. — Wiadomość co do bliższych szczegółów, pod Nr 10, przy ulicy Szpitalnej, na II piętrze w oficynie nad bramą, gdzie ganek, w lokalu Nr 15, codziennie do godziny 11-ej z rana. 1—3—7681

Summa rs. 2,350,

jest do odstąpienia lub zamiany na Domek tu w Warszawie, z dopłatą od 500 do 1,000 rs. Wiadomość w sklepie rozmaitości przy rogu Nowo-Senatorskiej i Trębackiej, obok poczty, wprost hotelu Rzymskiego, tam gdzie jest skład Cytryn i Pomarańcz. 1—3—7649

Kapitał rs. 15,000

razem lub częściowo jest do wypożyczenia na domy murowane po Towarzystwie Kredytowem.—Osoby interesowane zechcą nadesłać swoje adresy do składu herbaty i cukru przy ulicy Długiej pod Nr 4. 2—2—7419—

Z powodu zamierzonej budowy jest do sprzedania w domu Nr 795/5, przy ulicy Elektoralnej

BUDOWLA

w dobrym stanie, która z powodu wyżej wymienionego, rozebraną być musi. — Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu w kantorze domu handlowego M. Bersohn. 1—3—7692

R. ROSENBAUM

Sztopferka,

ceruje sztucznie wszelkie rozdarcia i wypalenia, sukna, korty, szale francuzkie i tureckie i t. p. rzeczy, nie dopoznania. Ulica Franciszkańskk Nr 14 nowy, gdzie Apteka. 1—3—7700

Przyjmuje się do

Reperacji

wszelka galanterja, wachlarze, portmonetki, porcelana, marmury, kryształy, parasolki parasole i t. p., w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza. Nowy-Świat Nr 41. —7654—1—6

Języka **niemieckiego** wykłada **Fon Friedrich** nauczyciel, w języku: **polskim, niemieckim, ruskim, francuskim, łacińskim** i przygotowuje do szkół. Ulica Piekarka Nr 10. 1—1—7699

Jest do umieszczenia w Warszawie 13-stoletnia **FRANCUZKA,** starannie przez matkę wychowana, z dobrym akcentem, na korzystnych warunkach. — Izraelitka wychowana w Rydze, posiadająca gramatykalnie język francuzki i ruski, szuka pomieszczenia w domu izraelickim, za pośrednictwem Załęskiej. Ulica Niecała Nr 4. 1—3—7669

Nauczycielka jadąca do

Ciechocinka,

pragnie znaleźć pomieszczenie tamże na warunkach pedagogicznych — w ostatnim razie poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Leszno Nr 29, pierwsze piętro, w rannych godzinach. 1—3—7720

U Akuszerki Boguckiej, jest

MAMKA

ze zdrowym i obfitym pokarmem. Ulica Chłodna Nr 19. —7522—2—3

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 14 na Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha. —7559—2—6

Zbraku miejsca jest do odstąpienia: Szeslong skórą kozłową obity, oraz Kozeta rypsem kryta, dwa Taborety, Kozeta w guście szeslonga, dwa małe stoliki i biurko, oraz Szeslong ceratą kryty za rs. 16. ulica Chłodna Nr 23, mieszkania Nr 12. 2—2—7527

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, pod Nrem 14 przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha. —7272—4—6

Ponieważ obecnie najlepsza pora do

sadzenia drzew iglastych,

a że czas na nich jest dopóki cały tryb się rozwija. Mamy honor polecać się Szanownym Obywatelom i lubownikom takowych, w różnych dobrych gatunkach, trwałych i stosujących się do naszego tutejszego klimatu. **Bracia Bardet** w Warszawie, ulica Senatorska Nr 472. —7065—6—6

Korzystny Interes.

Na bardzo przystępnych warunkach, do sprzedania **MAJĄTEK** 609 morgów przestrzeni, w glebie pszennej, z obfitemi i doskonałemi łąkami, budynkami świeżo wykończającemi się, w odległości 3 i pół mili od stacji drogi żel. Nadwiślańskiej, a 1 i pół mili od już zatwierdzonej przez Komitet Ministrów, a budować się mającej. Wiadomość: ulica Złota Nr 43, mieszkania 17, każdodziennie od godz. 12 do 3. —7149—4—6

BARDZO TANIO!

Sprzedają się: firanki, weba, i inne przedmioty z powodu wyjazdu. Tamże osoba młoda znająca języki i krawieczczyznę, pragnie wyjechać zagranicę do towarzystwa i pomocy w drodze, — oraz potrzebną jest młoda francuzka za bonę do dwóch młodych chłopczyków 5 lat i 3 na wieś. — Wiadomość u stróża domu pod Nr 10 ulica Śliska. 2—3—7446—

Do sprzedania:

Dwie suknie jedwabne: różowa, niebieska, wetemant białe, muślinowe penioar haftowany; sukienka różowa na 6-cio letnią dziewczynkę—całkiem nieużywana; dwa dywaniki z przed łóżek, szafa jesionowa, dwa stoliki do kart i łóżko mahoniowe, — ulica Solna Nr 7 mieszkania 3. 2—3—7430—

BILLARD

mało używany, z bilami, piramidką i z wszelkiemi do niego rekwizytami, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w zakładzie felczerskim P. Trawczyńskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego. —7349—3—3

Jest do sprzedania

Skład Węgli,

wraz z dwoma **Maglami Wiedeńskiemi,** w dobrym stanie, oraz i **dwóch Psów,** jeden łańcuchowy, drugi pokojowy. Ulica Nowolipie Nr 2431, nowy 40, wiadomość na miejscu. —7570—1—3

Bardzo tanio!!

Jest do sprzedania

Koszul męzkich 10 i nocnych 6, po rs. 1.

Ulica Widok Nr domu 16, mieszkania 12, na 2-m piętrze, w oficynie lewej. —7389—2—3

DENTO-RAVEL

Elixir et poudre.

Wyborny środek do oczyszczenia, oraz konserwacji zębów i dziąseł.

Wzmacnia, oczyszcza i zapobiega próchnieniu, udzielając ustom przyjemnej woni.—Zupełnie nowy system korków, z rureczką szklaną, nie dozwala rozlania się płynu.

Cena za flaszkę eliksiru rs. 1 kop. 10.
„ za metalowe pudełko proszku rs. 1,30.

Skład Główny w Perfumerji
Aleksandra Kocha,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —7645—1—6



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o pół 7-mej oktawy, fabryki Kralla i Seidlera, w bardzo dobrym stanie. Ulica Senatorska Nr 6, u fortepianisty Millera. —7496—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o dwóch szprejcach, o pół siódmej oktawy, krótki, w dobrym stanie, przy ulicy Piwnej Nr 9; stróż wskaże. —7728—1—1

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Szafki orzechowe,

do książek lub bielizny. Chmielna Nr 20, mieszkania 2, w oficynie. —7380—2—3

Do sprzedania rozmaite

MEBLE

Garniury, Szafy, Szafki, Kredensa, Umywalnie, Łóżka, Biura, Stoły obiadowe, Stoliki do kart toalety. Elekteralna Nr 19, w 3 podwórzu. —7461—2—8

Do sprzedania

Garnitur Mebli

fotelikowy, ze Stołem orzechowym i Szafa mahoniowa rozbierana. Ulica Hoża Nr 14; widzieć można od godz. 10 rano do 2 po południu. —7212—3—3



Jest do sprzedania za przystępną cenę trzy

Garnitury Mebli,

Szeslongi nowe i używane, kryte skórą i pokryciem, oraz Łóżka i Materace, przy ulicy Królewskiej Nr 19, u Tapicera. —7284—3—6

Do sprzedania

Maszyna do szycia

Amerykańska, „Singera" i **Szal turecki,** przy ulicy Pańskiej Nr 19, wiadomość u gospodarza. —7409—2—6

Potrzebną jest

Maszyna do pończoch

najcieńsza. — Tamże jest **Maszyna do szycia** do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna Nr 2, w sklepie norymberskim. —7309—3—3

Kolczyki, Broszka,

z brylancikami i pierścionek z brylancikami są do sprzedania. Elektoralna, domu Nr 14, mieszkania Nr 14, obok szpitala św. Ducha. —7498—2—3

Do sprzedania:

Meble, Lustra, Obrazy i Wazony chińskie. Ulica Wiejska Nr 1 a, mieszkania 22, od godziny 10 do 11 rano. —7423—2—3

Jest do sprzedania

Dubeltówka,

kapiszonówka, prawdziwy dziwin turecki. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 95, na 3-m piętrze —7447—2—3

WILLA

z ogrodem, jest do sprzedania, lub na zamianę na dom; przy ulicy Pięknej Nr 32. Wiadomość na miejscu od godziny 3 do 6. 3—3 — 7213 —

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby** życzące sobie odbyć słabość. **W osobnym pokoju** za opłatą **rs. 15,** wspólnym za **rs. 6. — Ulica Kapitulna Nr 3** —7503—2—3

U Akuszerki ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość; z pościelą, życiem,—usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —7028—4—6

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 roku,

Różne Mieszkania,

od rs. 120 do rs. 375 rocznie, z wszelkiemi dogodnościami: wodociąg i zlew, znajduje się w każdej kuchni, mieszkania te w domu położone pomiędzy ogrodami. Wiadomość u właściciela domu, ulica Prosta Nr 4, od rogu ulicy Twardej. 3—3—7327

Do najęcia przy ulicy Tłomackiej Nr 9 od 1-go Lipca b. r.

4, 5 i 6 POKOI

z przedpokojami, kuchniami i wszelkiemi wygodami — oraz **SZYNK.** — Każdego czasu **SIEDEM POKOI** z kuchnią. Wiadomość u Rządcy. 3—6—7336

Mieszkanie letnie

w dobrach Lelewo, 5 wiorst od stacji kolei Nadwiślańskiej Nasielsk, jest do wynajęcia 9 POKOI, sień i kuchnia, kompletnie umeblowane, z ogrodem, w pięknem położeniu, nad rzeką Wkrą. Mieszkanie to może być wynajęte w całości lub częściowo. O bliższych warunkach można się dowiedzieć przy ulicy Bednarskiej, pod Nr 8, w mieszkaniu W-go Jankowskiego. 3—3—7295

MIESZKANIE

frontowe, złożone z czterech pokoi, kuchni i przedpokoju, z kompletnem umeblowaniem, z powodu wyjazdu do wynajęcia na czas od 1-go Lipca do 1-go Października, na korzystnych warunkach, przy ulicy Złotej Nr 43, mieszkania 17. Wiadomość tamże codziennie od godz. 9 rano do 5 po południu. —7148—2—3

MIESZKANIA

do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., przy ulicy Nowolipki Nr 7, obok gimnazjum męzkiego, w domu narożnym od Karmelickiej. W domu frontowym na 1-m piętrze: 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią;—4 pokoje z balkonami, z kuchnią, lub całe piętro złożone z 7 pokoi. Ta sama ilość pokoi i tenże rozkład na 2-m piętrze. Do mieszkań są piwnice, może być stajnia i wozownia.—W oficynie na parterze: 2 pokoje z kuchnią,—na 1-m piętrze: 4 pokoje z kuchnią.—Sklep z mieszkaniem od ulicy Karmelickiej. —7142—4—6

Letnie Mieszkania w Folwarku „Zacisze,“

za Szmulowskiemi rogatkami, 3 wiersty oddalonym, są różne lokale, po cenach nader przystępnych do wynajęcia.

Wszelkich artykułów żywności, oraz różnych nowalji, codziennie świeżych, po nizkich cenach, na miejscu dostać można.

Komunikacja wielce ułatwiona, gdyż dwa razy dziennie kursować będzie omnibus tam i z powrotem.

Tamże jest do sprzedania kilkaset kop spirei po cenie przystępnej.

Bliższa wiadomość na miejscu lub w kantorze Hotelu Paryzkiego. —6542—8—10

Pięć dużych Pokoi

na 2-giem piętrze, z przedpokojem, pasażem, kuchnią, górą oddzielną i schowankami, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odnajęcia, przy ulicy Chmielnej Nr 5, za 520 rubli, od Ś-go Jana roku bieżącego. Bliższe szczegóły przy ulicy Królewskiej pod Nr 19. Stróż wskaże. 3—3—7354

Letnie Mieszkanie,

od 15-go Maja r. b. do wynajęcia z ogrodem. Wiadomość: Krucza Nr 5, u właściciela domu. —7439—3—3

Z powodu wyjazdu

Pokoik z meblami

do wynajęcia w każdym czasie. Ciepła Nr 8, mieszkania 23, stróż wskaże. —7458—3—3

DARMO

Gruz suchy z rozbiórki domu, zdatny na podsypki pod podłogi i do wysypywania ulic w ogrodach. Królewska róg Grzybowa. —7426—2—3

Przy ulicy Zielnej Nr 26, blizko Ogrodu Saskiego, do wynajęcia zaraz za rs. 250 rocznie

TRZY POKOJE,

z przedpokojem, kuchnią, dwie spiżarnie, alkowa, dwie piwnice i góra wspólna. —7414—2—3

Letnie Mieszkanie,

w Winnicy, w pałacyku za rogatkami Petersburskiemi, na 10-tej wiorście. Dom opasany sosnowym lasem, z wszelkiemi wygodami. Bliższa wiadomość w Hotelu Drezdeńskim Nr 3, do Czwartku, od godziny 1-szej do 3-ciej lub na miejscu. —7491—2—3

Letnie Mieszkanie,

odległe od stacji kolei żelaznej Jabłonna o wiorstę jedną, składające się z pokoju i kuchni wspólnej do wynajęcia. Wiadomość: Daniłowiczowska Nr 5, mieszkania 7, od 3 do 5 po południu. —7512—2—3

Mieszkania Letnie w ŻÓŁWINIE,

umeblowane, odległe o wiorst trzy od Brwinowa, przystanku drogi żel. Warsz.-Wied., położone w obszernym ogrodzie, są do wynajęcia. W okolicy piękne lasy i stawy, Kąpiel, nabiał, nowalje, warzywa, na miejscu. Bliższa wiadomość przy ulicy Tłomackie Nr 5, u właściciela domu. —7523—2—3

Jest do wynajęcia zaraz

POKOIK

dla osoby płci żeńskiej, bardzo przyzwoitej przy wdowie bezdzietnej, może być z meblami, przy ulicy Ogrodowej Nr 26 nowy, a mieszkania 12. —7304—3—3

Letnie Mieszkania

z meblami, w pięknej i zdrowej miejscowości, odległej o wiorst 3 od jednej z bliższych stacji kolei Warsz. Wiedeńskiej. Wiadomość, ulica Zgoda Nr 1, mieszkania 2, dom rogowy od Chmielnej. —7338—3—6

WILLA MARYNIN,

składająca się z umeblowanego w parku pałacyku o 13-tu pokojach, ze stajnią i wozownią, położona o 4 wiorsty za Wolskiemi rogatkami obok wsi Górce, — jest **do wynajęcia** na letnie mieszkanie, lub **do sprzedania**. Wiadomość u miejscowego Rządcy. 3—3—7286

Z powodu zmiany interesów familijnych jest do sprzedania

Mleczarnia

z kompletnem urządzeniem, z zapasem słodzin i siana, z kontraktem jak mieszkania tak i obory trzyletnim, egzystująca od lat ośmiu i dobrze procentująca. — Wiadomość powziąść można w Mleczarni przy ulicy Marszałkowskiej Nr 69, w blizkości Saskiego ogrodu. 3—3—7199

Do wynajęcia z umeblowaniem

DWA POKOJE

przedpokój i kuchnia. Nowy-Świat Nr 18, u Rządcy. —7511—2—3

Przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej pod Nrem 21,

Cztery Pokoje z balkonem

i kuchnią, na pierwszem piętrze, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.—lat 9 przez Adwokata zajmowane. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, na 2-m piętrze. —7474—2—3

Do wynajęcia tuż za Mokotowskiemi rogatkami

Letnie Mieszkania

mogą być z meblami i fortepianem. Rogatkowy wskaże. —7478—2—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

LETNIE MIESZKANIE

w domu murowanym, trzy wiorsty za rogatkami Mokotowskiemi. Składający się z 3ch Pokoi i jeden oddzielny Pokoik dla służby, kuchnią, górą do bielizny, także ogródek do spaceru, Stajnia, Wozownia, Wolant parokonny, może być wynajęty podług zamówienia.—Wiadomość na miejscu w Szopach Niemieckich, u właściciela K. Fiszera, tamże dostać można wyborową śmietanę i mleko prosto od krowy. —7502—2—3

Do wynajęcis zaraz

POKÓJ

z przedpokojem i kuchnią. Wiadomość: Plac Trzech Krzyży Nr domu 10, mieszkania 12. —7724—1—2

POKÓJ

dla osoby płci żeńskiej, przy familji, każdego czasu do odnajęcia, może być z meblami, stołem i usługą lub bez takowych. Fortepian wrazie potrzeby. Wiadomość pod Nrem 55 Nowy-Świat, mieszkania Nr 11, drugie piętro wprost bramy. —7725—1—3

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

umeblowane z kuchnią, przy ulicy Śliskiej Nr domu 19 nowy. —7656—1—3

POKOIK

na pierwszem piętrze, z meblami lub bez, za rs. 6 miesięcznie, do najęcia zaraz, a od Ś-go Jana w tym domu **różne Lokale,** większe i mniejsze, świeżo odrestaurowane po pożarze. Wiadomość nad Wisłą w łazienkach Kurtza, u właściciela Nr 2624, nowy 2. —7662—1—3

Do najęcia od 20 Maja, na 3 miesiące,

TRZY POKOJE

umeblowane, z przedpokojem, na 1-m piętrze, z balkonem i markizę—z kuchnią lub bez kuchni, przy ulicy Zielnej Nr 11, niedaleko Saskiego Ogrodu. Wiadomość u gospodarza. —7670—1—6

POKÓJ

osobny, z meblami, posługą i samowarem, za rs. 10 miesięcznie. Ulica Hoża Nr 5, mieszkania 10.—Tamże Osoba płci żeńskiej moralnego prowadzenia, może znaleźć pomieszkanie z fortepianem przy porządnej familji, od godz. 9 do 5-tej. —7641—1—1

MIESZKANIE

Plac Zielony, dom Hr. Zamojskiego Nr 10, mieszkania 7, 1-sze piętro, 3 lub 4 pokoje, ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia na letnie miesiące—z meblami. —7577—1—3

1 lub 2 Pokoje,

z meblami lub bez mebli, może być i kuchnia dodana do wynajęcia zaraz do 1-go Października. Ulica Dobra Nr 31, od Bednarskiej 3 dom, mieszkania Nr 2, na parterze od frontu. —7685—1—3

Przy ulicy Jasnej pod Nrem 6, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

APARTAMENT

na 1-m piętrze, składający się z 10-ciu kokoi, kuchni i korytarza,—lokal ten może być rozdzielony dla dwóch familji. Stróż wskaże. —7678—1—3

APARTAMENT,

składający się z 8-miu pokojów, przedpokoju, kuchni, łazienki, pomieszczenia dla służby, waterklosetu, zlewu, wodociągu, z urządzeniem gazowem, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —7646—1—0

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 5-ciu pokojów, przepokoju, pokoju dla służby, kuchni, waterklosetu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, do wynajęcia każdego czasu. Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa. —7647—1—0

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w domu Nr 1396 a (nowy 40), przy zbiegu ulic: Marszałkowskiej i Zgoda

Apartament

na parterze, złożony z 6-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z pokojem dla sług w suterenach, urządzony z konfortem i wszelkiemi możliwemi wygodami. Lokal ten zdatnym jest także na jaki proceder i na żądanie urządzone być mogą sklepy. Wiadomość u Szwajcara tegoż domu. —7674—1—3

Letnie Mieszkanie,

składające się z salonu, jednego pokoju i kuchni wraz z wozownią i stajnią, w miejscu ludnem i między ogrodami, za Wolską rogatką, w domu murowanym, jest do wynajęcia. Wiadomość u Zdrojewskiego adwokata, pod Nrem 305/14 róg Piekarskiej i Ślepej, wprost Kapitulnej. —7659—1—2

Pięć wiorst od stacji Pruszków, do wynajęcia

Letnie Mieszkanie,

w ładnem położeniu, składające się z trzech pokoi i werendy, wszelkie dogodności znajdzie się na miejscu, za wspólnem porozumieniem. Bliższa wiadomość: ulica Bracka Nr 7, mieszkania 18, od godz. 1 do 5. —7716—1—2

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

DWA SKLEPY

w których od kilku lat eg?ystuje Szynk, z piwnicami, oraz lokalem składającym się z przedpokoju, trzech pokoi i kuchni ze zlewem i wodą z wodociągu, a oświetlenie gazowe urządzone, na rogu ulic Ś-to-Krzyzkiej i Zielnej. Wiadomość można powziąć od zarządzającego domem Nr 20, Zielna, każdodziennie od 8 do 9 rano i po południu od 4 do 6. Stróż Franciszek wskaże. —4440—14—0

Handel Korzenny i Wiktuałów,

przy ul. Nowogrodzkiej 15 nowy, zaopatrzony został we wszelkie towary kolonialne, jako też cukier, herbatę i świece newskie, w najlepszych gatunkach, po cenie kupieckiej.—Tamże jest **Beczka** duża do sprzedania, może być na wodę. —6838—6—6

Do wynajęcia w każdym czasie

Sklep

obszerny z mieszkaniem lub bez, w dobrym punkcie, odpowiedni na handel mydlarski, wiktuałów, dystrybucję i t. p. Wiadomość w Kiosku, wprost kolei W. W. —7493—2—3

Sklepik Wiktuałów

jest do odstąpienia. Ulica Biała Nr 2 i róg Chłodnej. Wiadomość w sklepiku. —7360—3—3

Z powodu wyjazdu, zaraz jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

ze wszystkiem. Ulica Chmielna Nr 20. —7326—3—3

Sklep Wiktuałów

Nowy-Świat, pod Nrem 8.

Sprzedaż ruskiego pieczywa i francuzkiego; przytem nafta i różne wiktuały: mąka, kasza, cukier, cykorja, świece newskie łojowe,—zarazem mydło ruskie i zapałki szwedzkie różnego gatunku,—z czem się polecam Szanownej Publiczności. —7358—3—3

ZGUBIONO

Dowód Banku Handlowego, z dnia 27 Marca b. r. Nr 8320/11. Uprasza sip znalazcę o łaskawe odniesienie go na ulicę Nowy-Świat Nr 70, do Kantoru Kiosków za nagrodą. Uprzedza się, że stosowne zastrzeżenie już zrobione w Banku Handlowym. —7372—3—3

W dniu ongdajszym 30-go Kwietnia o godzinie 8-mej wieczorem, jadąc do kolei Nadwiślańskiej, wyleciała z fury **PACZKA,** okryta Szalem czarnym w kraty białe, rzemykiem skórzanym ściśnięta, w której znajdowało się krótkie damskie Futerko, aksamitem pokryte, i pare innych rzeczy z damskiej garderoby, oraz wielka Książka rachunkowa i liczne papiery. Znalazca zechce takowe oddać do Redakcji Kurjera Codziennego lub Warszawskiego za nagrodą. 1—1—7680

W dniu onegdajszym, jadąc dorożką z kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, na ulicę Sienną róg Wielkiej, **zostawiono** w tejże **dorożce, PACZKĘ zwiniętą,** w której znajdowała się **Dera wełnianna** czerwona i **Marynarka dziesięcioletniego chłopczyka.** Uprasza się znalazcę lub właściciela dorożki o powrócenie tych rzeczy na ulicę Sienną Nr 4, do Pani Levi. 1—1—7694

Nagrody rs. 50.

W przejeździe dorożką lub przy wsiadaniu od ulicy Solnej do Banku, zgubioną została Broszka brylantowa, oprawna, w kształcie owalnym, 12 brylantów małych w ażury w około a 1 duży żółtawy, w środku ubrana rozetami. Łaskawy znalazca rzeczy odnieść na ulicę Elektoralną pod Nr 20 do Jubilera M. Wiśniekiego, otrzyma powyższą nagrodę. Uprasza się również pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi. 2—3 —7518—

Uczciwy znalazca, który o **charciku** małym koloru jasno hawanowego wabiący się **Miluś**, a zaginionym, dnia 16/28 kwietnia r. b. na Krakowskiem-Przedmieściu, między ulicą Czystą a cukiernią p. Kocha, o godzinie 4-tej po południu, raczy dać znać lub odesłe go na ulicę Wązki-Dunaj Nr 11 na I-szem piętrze od frotu, za nagrodą. 2—3—7450—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.